

Niniejsze opracowanie prezentuje wybrane judykaty Sądu Najwyższego zapadłe w Izbie Karnej w sprawach kasacyjnych (a także zażaleniowych i wznowieniowych pozostających w kognicji SN).

Skierowane jest ono przede wszystkim do praktyków, zarówno pracowników wymiaru sprawiedliwości, jak i przedstawicieli wszystkich zawodów prawniczych, na co dzień zajmujących się szeroko pojętym prawem karnym.

Opracowanie porządkuje prezentowane orzecznictwo w trzech kategoriach: prawo materialne, prawo procesowe oraz prawo wykonawcze. W pierwszej kolejności wskazywane są informacje dotyczące samego judykatu, następnie przytaczane przepisy, problematyki których dotyczy dane orzeczenie, a następnie prezentowana jest teza lub fragment uzasadnienia klaryfikujący kontekst sprawy.

Celem opracowania jest bieżące przedstawienie aktualnego orzecznictwa SN.

dr Witold Zontek (Katedra Prawa Karnego UJ; asystent sędziego w Izbie Karnej SN;
e-mail: witold.zontek@uj.edu.pl)

Spis treści

1	Prawo materialne	4
1.1	Wyrok SN z dnia 1 października 2014 r. Sygn. akt II KK 129/14	4
	✓ <i>Czy możliwość orzeczenia zakazu z art. 41 § 1 a k.k. aktualizuje się jedynie w przypadku skazania za przestępstwo z rozdziału XXV k.k., czy też za jakiegokolwiek inne przestępstwo, o ile jego popełnienie wiązało się z wkroczeniem w sferę wolności seksualnej małoletniego nierealizującego znamion typu z powołanego rozdziału?</i>	4
1.2	Wyrok SN z dnia 1 października 2014 r. Sygn. akt III KK 103/14	4
	✓ <i>Kiedy w przypadku rozbieżności interpretacyjnych w doktrynie i orzecznictwie można mówić już o rażącym naruszeniu prawa sądu przyjmującego jedno z alternatywnych ujęć wykładniczych?</i>	4
	✓ <i>Co oznacza zwrot „przed wszczęciem postępowania karnego” w art. 297 § 3 k.k.? Czy chodzi o fazę in rem, czy in personam?</i>	4
1.3	Wyrok SN z dnia 1 października 2014 r. sygn. akt II KK 39/14	6
	✓ <i>Czy kara ograniczenia wolności jest karą łagodniejszego rodzaju niż grzywna w kontekście nadzwyczajnego złagodzenia kary?</i>	6
1.4	Wyrok SN z dnia 1 października 2014 r. sygn. akt II KK 178/14	7
	✓ <i>Jeżeli sąd zastosował podczas końcowej kwalifikacji czynów reguły wyłączenia wielości ocen w prawie karnym (regułę konsumpcji, subsydiarności, specjalności lub koncepcję współukaranych czynów uprzednich/następczych), a w sprawie zachodzi jedna z przesłanek uniemożliwiających procedowanie, co do tego konkretnego czynu, jak powinno wyglądać postępowanie sądu? W szczególności, czy może niejako „przywrócić” w procesie wyrokowania uprzednio wyeliminowane z kwalifikacji i oceny czyny?</i>	7

1.5	Wyrok SN z dnia 2 października 2014 r. sygn. akt. V KK 77/14	8
✓	<i>Czy konkretny sposób naruszenia reguł ostrożności, o jakich mowa m.in. w art. 177 k.k. stanowi znanie tego typu? Czy szczegółowy opis tego naruszenia w przypadku wyroku skazującego musi znaleźć się w opisie czynu, czy wystarczające jest jego sprecyzowanie w motywach pisemnych uzasadnienia?.....</i>	<i>8</i>
1.6	Wyrok SN z dnia 2 października 2014 r. sygn. akt IV KK 82/14.....	8
✓	<i>Czy z zatajeniem prawdy podczas składania zeznań mamy do czynienia dopiero, gdy określona kwestia stanie się przedmiotem pytania i zostanie świadomie przemilczana, czy też wystarczające jest, by w toku całego przesłuchania świadek o tej kwestii milczał?.....</i>	<i>9</i>
✓	<i>Na czym polega podżeganie do zatajenia prawdy? Jakie czynności (zastrzeżenia) podżegacza nie eliminują jego odpowiedzialności?</i>	<i>9</i>
1.7	Wyrok SN z dnia 16 października 2014 r. sygn. akt II KK 279/14.....	10
✓	<i>Czy doradca podatkowy, bądź księgowy prowadzący księgowość określonego podmiotu (spółki kapitałowej) jest zobowiązany wyłącznie do przygotowania dla swojego mandanta stosownej dokumentacji i jej podpisania, czy też ciąży na nim obowiązek „kierownika jednostki” złożenia tychże dokumentów?.....</i>	<i>10</i>
1.8	Wyrok SN z dnia 23 października 2014 r. sygn. akt IV KK 171/14.....	12
✓	<i>Jaki jest cel regulacji art. 73 § 2 k.k.? Czy sąd staje się niejako automatem w tego rodzaju sprawach dotyczących ustanowienia dozoru obligatoryjnego?.....</i>	<i>12</i>
1.9	Postanowienie SN z dnia 9 października 2014 r. sygn. akt V KK 232/14.....	13
✓	<i>Czy art. 92a k.k. stoi na przeszkodzie objęcia wyrokiem łącznym orzeczeń wydanych jedynie na terenie Unii Europejskiej, czy też stanowi generalne doprecyzowanie zawartego w art. 569 § 1 k.p.k. sformułowania „wyrokami różnych sądów”, co prowadzioby do wniosku, że także kary wymierzone w państwach obcych (spoza UE) także nie mogą być objęte wyrokiem łącznym?.....</i>	<i>14</i>
1.10	Postanowienie SN z dnia 16 października 2014 r. Sygn. akt II KK 264/14	17
✓	<i>W jaki sposób należy w praktyce analizować przesłankę podwójnej karalności? Czy wystarczające jest poprzestanie wyłącznie na analizie przepisów prawa pozytywnego?.....</i>	<i>17</i>
1.11	Postanowienie SN z dnia 15 października sygn. akt IV KK 190/14.....	19
✓	<i>Czy i ewentualnie w jakim zakresie możliwe jest retroaktywne stosowanie wykładni przepisu prawnego? Jak pogodzić to z zasadą nullum crimen sine lege? W jakim stopieniu i w jakiej kategorii przypadków sądy mogą odstąpić od ugruntowanej linii orzeczniczej?</i>	<i>19</i>
✓	<i>Jak należy rozumieć pojęcie „zapatrywanie prawne” z art. 442 § 3 k.p.k.? Kiedy wypowiedź sądu odwoławczego ma taki charakter?.....</i>	<i>19</i>
2	Prawo procesowe	23
2.1	Wyrok SN z dnia 1 października 2014 r. Sygn. akt II KK 69/14.....	23
✓	<i>Czy w przypadku technicznego (podczas edycji lub druku pliku elektronicznego z projektem wyroku przeznaczonego do podpisania) błędów i braków w tekście wyroku określonych elementów opisu czynu przypisanego możliwe jest sanacja tego stanu rzeczy w drodze sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej?.....</i>	<i>23</i>

- 2.2 Wyrok SN z dnia 1 października 2014 r. sygn. akt II KK 144/14 23**
- ✓ *Jaki jest termin do wniesienia kasacji w przypadku zastosowania art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz.1247)? Czy liczy się go wedle k.p.k., czy k.p.s.w.?.....23*
- 2.3 Wyrok SN z dnia 7 października 2014 r. sygn. akt V KK 104/14..... 24**
- ✓ *Kiedy dopuszczalne jest zastosowanie z urzędu art. 455 k.p.k., gdy nie postawiono zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego?.....24*
- 2.4 Wyrok SN z dnia 14 października 2014 r. sygn. akt III KK 125/14 25**
- ✓ *W jaki sposób zidentyfikować kierunek zaskarżenia w przypadku braku określenia w orzeczeniu czasu trwania środka karnego, gdy w środku odwoławczym skarżący domaga się orzeczenia go w określonej wysokości?.....25*
- 2.5 Wyrok SN z dnia 30 października 2014 r. sygn. akt II KK 59/14 26**
- ✓ *Czy kiedykolwiek sąd kasacyjny może pośrednio dokonywać kontroli wymiaru kary? Czy umożliwia to kontrola prawidłowości postępowania odwoławczego w perspektywie oceny innych uchybień procesowych sądu odwoławczego, w tym tych wpływających na przełamanie zakazu reformationis in peius lub błędu w ustaleniach faktycznych oraz nieprawidłowej argumentacji w zakresie oceny elementów wpływających na wymiar kary (m.in. postaci zamiaru)?.....26*
- 2.6 Wyrok SN z dnia 30 października 2014 r. II KK 53/14 31**
- ✓ *Czy możliwe jest w pierw - oddalenie wniosku dowodowego na tej podstawie, że okoliczność, która ma być udowodniona, jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy (art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k.), a następnie w fazie wyrokowania - stwierdzenie, że stan faktyczny zrekonstruowany z materiału dowodowego w sprawie - wygląda zupełnie odmiennie? Czy zostaje wtedy naruszone prawo do obrony wyrażające się w uprawnieniu do przeprowadzenia wszelkich dowodów przeczących tezie oskarżenia?31*
- 2.7 Wyrok SN z dnia 30 października 2014 r. sygn. akt II KK 88/14 34**
- ✓ *Czy w przypadku uzupełnienia zarzutów apelacji (po terminie jej złożenia, ale nazwanych „apelacja”) i braku ich rozważenia przez sąd odwoławczy dochodzi do naruszenia dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k.? Czy koncepcja tzw. totalnej kontroli apelacyjnej nakazuje odnoszenie się do wszelkich argumentów precyzujących, bądź rozszerzających zarzuty apelacji prezentowanych po upływie terminu do wniesienia tego środka odwoławczego?.....34*
- 2.8 Postanowienie SN z dnia 8 października 2014 r. III KZ 60/14 36**
- ✓ *Czy fikcja doręczenia w przypadku braku podania sądowi informacji o adresie (art. 139 k.p.k.) dotyczy jedynie osób pozostających na wolności, czy także pozbawionych wolności?36*
- 2.9 Postanowienie SN z dnia 22 października 2014 r. sygn. akt IV KK 92/14 36**
- ✓ *Czy skazanie w tzw. trybie konsensualnym na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania stoi na przeszkodzie wymierzeniu w wyroku łącznym kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania?.....36*

1 Prawo materialne

1.1 Wyrok SN z dnia 1 października 2014 r. Sygn. akt II KK 129/14

Przepisy i problemy: Art. 231 k.k. a występki wyszczególnione w art. 41 § 1 a k.k.

- ✓ *Czy możliwość orzeczenia zakazu z art. 41 § 1 a k.k. aktualizuje się jedynie w przypadku skazania za przestępstwo z rozdziału XXV k.k., czy też za jakiegokolwiek inne przestępstwo, o ile jego popełnienie wiązało się z wkroczeniem w sferę wolności seksualnej małoletniego nierealizującego znamion typu z powołanego rozdziału?*

Teza:

(...) nieuprawnionym byłoby uznanie występku z art. 231 § 1 k.k., jako mieszczącego się w katalogu przestępstw określonych w art. 41 § 1 a k.k. wyłącznie z tego powodu, że zachowanie oskarżonej wiązało się z czynnościami seksualnymi. Tego rodzaju wnioski byłyby przejawem niedopuszczalnej, rozszerzającej na niekorzyść oskarżonej interpretacji tego przepisu i pozostawałyby w sprzeczności ze stawianymi wobec ustawodawcy wymaganiami określoności elementów kary. Z powyższego względu przepis art. 41 § 1 a k.k. nie mógł stanowić materialnoprawnej podstawy orzeczenia o środku karnym w postaci zakazu zajmowania stanowisk związanych z wychowaniem i edukacją nieletnich. Zakaz taki mógł być orzeczony natomiast w oparciu o inną podstawę prawną – art. 41 § 1 k.k.

Z uzasadnienia:

(...) oskarżona (będąc funkcjonariuszem publicznym, tj. kuratorem zawodowym rodzinnym przy Sądzie Rejonowym w R., przekraczając swe uprawnienia przysługujące w toku postępowania wykonawczego nadzoru kuratora nad małoletnim – dop. WZ) utrzymywała z dozorowanym małoletnim 16 - letnim A.K. intymne kontakty seksualne, jednakże bez doprowadzenia do nich poprzez nadużycie stosunku zależności oraz nadużycie zaufania, a swoim zachowaniem wyczerpała wyłącznie dyspozycję art. 231 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.
(...)

1.2 Wyrok SN z dnia 1 października 2014 r. Sygn. akt III KK 103/14

Przepisy i problemy: Art. 297 § 3 k.k.; rozumienie pojęcia „przed wszczęciem postępowania”, rozbieżność wykładni przepisu a uzasadnienie poglądu in concreto,

- ✓ *Kiedy w przypadku rozbieżności interpretacyjnych w doktrynie i orzecznictwie można mówić już o rażącym naruszeniu prawa sądu przyjmującego jedno z alternatywnych ujęć wykładniczych?*
- ✓ *Co oznacza zwrot „przed wszczęciem postępowania karnego” w art. 297 § 3 k.k.? Czy chodzi o fazę in rem, czy in personam?*

Teza:

Jeśli w orzecznictwie i piśmiennictwie dochodzi do rozbieżności co do wykładni określonego przepisu prawa, to przyjęcie przez sąd jednego z rozbieżnych stanowisk z reguły nie stanowi naruszenia prawa, o ile rozstrzygnięcie to jest poparte wyczerpującą argumentacją przyjętą przez ten sąd, a rozumowanie w tym zakresie jest rzetelnie przedstawione w uzasadnieniu orzeczenia.

W tej sytuacji uznać trzeba, że: zawarty w art. 297 § 3 k.k. zwrot „przed wszczęciem postępowania karnego” dotyczy wszczęcia postępowania w sprawie, a nie wszczęcia postępowania przeciwko osobie.

Z uzasadnienia:

Nie lekceważąc interesu pokrzywdzonego, na podstawie treści omawianego przepisu przyjąć należy, że klauzula bezkarności wynikająca z art. 297 § 3 k.k. powinna mieć zastosowanie wtedy, gdy sprawca dobrowolnie zaspokaja roszczenie pokrzywdzonego. Nie można natomiast mówić o dobrowolności wówczas, gdy sprawca wiedząc o toczącym się już postępowaniu karnym zmierza do uniknięcia odpowiedzialności karnej spłacając kredyt. Motywacja sprawcy jest w takiej sytuacji zgoła inna od motywacji osoby, która spłaca wyłudzony kredyt zanim organy ścigania podjęły czynności w sprawie. W tym pierwszym przypadku można by mówić o swego rodzaju kalkulacji sprawcy zmierzającej wprost od uniknięcia odpowiedzialności karnej. Wydaje się zatem, że możliwość uniknięcia kary wynikająca z art. 297 § 3 k.k., możliwość o wyjątkowym w końcu charakterze, nie powinna być interpretowana rozszerzająco. Przemawiają za tym w pierwszej kolejności rezultaty wykładni językowej w odniesieniu do pojęcia wszczęcia postępowania karnego oraz rozumienie istoty dobrowolności działań sprawcy (...) Szereg przepisów kodeksu karnego odnosi się do pojęcia postępowania karnego. W kodeksie karnym, obok stanowiącego przedmiot rozważań art. 297 § 3 k.k., ustawodawca odnosi się do postępowania karnego, a konkretnie do jego wszczęcia także w treści art. 296 § 5 k.k. i art. 298 § 2 k.k. Do postępowania karnego odnoszą się także regulacje art. 114 k.k. i art. 114a k.k. W wymienionych przepisach ustawodawca nie odniósł się do konkretnego stadium postępowania lub do konkretnej chwili w toku postępowania. Zauważyć trzeba, że w tym samym kodeksie ustawodawca wiąże określone konsekwencje ze wskazaną fazą tego postępowania lub z występującym w jego toku zdarzeniem. Tak jest w treści art. 102 k.p.k., w którym przedłużenie terminu karalności następuje wtedy, gdy wszczęto postępowanie przeciwko osobie. Przepis art. 103 § 1 k.k. wiąże z kolei bieg terminów przedawnienia wykonania kary z chwilą uprawomocnienia wyroku skazującego. Podstawą uznania, że sprawca nie podlega karze jest czasem zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa organu powołanego do ścigania przestępstw i ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności, zanim organ ten dowiedział się o przestępstwie. Takie rozwiązanie ustawodawca przyjął między innymi w art. 230a § 3 k.k. Natomiast w art. 233 § 5 pkt 2 k.k. zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienie od wymierzenia kary wobec osoby składającej fałszywe zeznania może nastąpić, jeżeli sprawca dobrowolnie sprostuje fałszywe zeznania zanim nastąpi, chociażby nieprawomocne, rozstrzygnięcie sprawy.

Uznac zatem należy, że w szeregu przepisów kodeksu karnego ustawodawca wiąże różne konsekwencje z różnymi momentami lub fazami postępowania karnego, czasami zaś odnosi się do postępowania karnego, nie używając określeń doprecyzowujących o jakie zdarzenie procesowe chodzi.

Ustawą, która z natury rzeczy w najszerszym zakresie odnosi się do postępowania karnego jest kodeks postępowania karnego. W przepisach tego kodeksu ustawodawca także czasami odnosi się do postępowania karnego, bez różnicowania, o jaką jego fazę chodzi, np. wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu dotyczy wszystkich organów prowadzących

postępowanie karne i to w toku całego tego postępowania. Inne przepisy dotyczą szczególnych faz (stadiów) postępowania, np. postępowania sądowego - art. 14 § 1 k.p.k. Na podstawie tej analizy dojść można do wniosku, że wtedy gdy ustawodawca chciał powiązać określony skutek z daną fazą postępowania karnego lub konkretnym zdarzeniem procesowym, to wskazywał to w treści przepisu. Sąd Apelacyjny w G. trafnie przy tym wskazał na przepis art. 102 k.k., w którego treści jest to dobitnie widoczne.

Odwołać się nadto należy do rozumienia pojęcia postępowania karnego i jego ram czasowych wypracowanego w doktrynie prawa karnego procesowego. Działalność organów państwa i innych uczestników w ramach procedury, której cele określone zostały w art. 2 k.p.k. stanowi postępowanie karne (inaczej proces karny), który dzieli się na poszczególne stadia (etapy). Nazwa postępowanie karne, także proces karny, odnosi się do wszystkich stadiów postępowania, w tym do stadium postępowania przygotowawczego. To rozpoczyna się wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa albo dochodzenia. Biorąc pod uwagę powyższe nie sposób uznać, aby postępowanie karne nie toczyło się od chwili wszczęcia do chwili przedstawienia zarzutów. Pojęcie wszczęcia postępowania karnego odnosić należy przede wszystkim do wszczęcia, o którym mowa w art. 303 k.p.k. To wtedy określa się przedmiot, a więc granice przedmiotowe tego postępowania.

(...)

1.3 Wyrok SN z dnia 1 października 2014 r. sygn. akt II KK 39/14

Przepisy i problemy: art. 18 k.w. hierarchia kar

- ✓ *Czy kara ograniczenia wolności jest karą łagodniejszego rodzaju niż grzywna w kontekście nadzwyczajnego złagodzenia kary?*

Teza:

W przypadku zagrożenia alternatywnego karami aresztu bądź grzywny, co ma miejsce w treści przepisu art. 87 § 1a k.w., nadzwyczajne złagodzenie kary mogło polegać jedynie na wymierzeniu kary nagany, jako kary łagodniejszej od kary grzywny. Kara ograniczenia wolności nie jest łagodniejsza od kary grzywny, co jasno wynika z przewidującego hierarchię kar art. 18 k.w. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2006 r., III KK 97/06, OSNKW 2006. z. 6, poz. 63, a także T. Grzegorzczuk, Kodeks wykroczeń, Komentarz, LEX 2013, teza 3 do art. 39 oraz teza 4 do art. 20).

Z uzasadnienia:

(...)

Sąd, orzekając za wykroczenie z art. 87 § 1a k.w. karę ograniczenia wolności, naruszył tym samym prawo materialne, wymierzając obwinionemu karę nieprzewidzianą za ten czyn. Orzekając w postępowaniu nakazowym, Sąd ten mógł bowiem orzec jedynie karę grzywny nie niższą niż 50 złotych. Orzeczenie kary ograniczenia wolności nie było w ogóle w rozważanej sprawie możliwe, nawet w drodze nadzwyczajnego złagodzenia kary. Zgodnie z art. 39 § 2 k.w. nadzwyczajne złagodzenie kary polega na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, co w przedmiotowej sprawie nie może być przedmiotem rozważań – nie zdecydowania się przecież na wymierzenie grzywny poniżej 50 złotych, albo na orzeczeniu kary łagodniejszego rodzaju.

(...)

1.4 Wyrok SN z dnia 1 października 2014 r. sygn. akt II KK 178/14

Przepisy i problemy: Art. 11 k.k.; art. 178a k.k., art. 177 k.k., art. 178 k.k.; konsumpcja, czyny współukarane,

- ✓ *Jeżeli sąd zastosował podczas końcowej kwalifikacji czynów reguły wyłączenia wielości ocen w prawie karnym (regułę konsumpcji, subsydiarności, specjalności lub koncepcję współukaranych czynów uprzednich/następczych), a w sprawie zachodzi jedna z przesłanek uniemożliwiających procedowanie, co do tego konkretnego czynu, jak powinno wyglądać postępowanie sądu? W szczególności, czy może niejako „przywrócić” w procesie wyrokowania uprzednio wyeliminowane z kwalifikacji i oceny czyny?*

Teza:

W sytuacji, gdy w toku kontroli odwoławczej sąd ad quem uznał, że w zakresie zachowania stanowiącego przestępstwo wypadku drogowego z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wystąpiła przeszkoda procesowa w postaci braku wniosku o ściganie (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 177 § 3 k.k.), to w ramach opisu przestępstwa przyjętego w zaskarżonym wyroku jego obowiązkiem było dokonanie oceny prawnej, czy przeszkoda ta dotyczy wszystkich zachowań w nim opisanych, a więc także i tych, których opis prawny (zawarty w określonym typie czynu zabronionego) został „wyeliminowany” z powodów niecelowości ukarania (koncepcja czynu współukaranego wyrażona przez sąd I instancji), czy też z powodu „oddania pełnej zawartości kryminalnej” (koncepcja konsumpcji).

(...) przy koncepcji „czynu współukaranego” kwestia pomijalności zachowania wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. ma znaczenie tylko w przypadku skazania za czyn „główny”; kiedy skazanie takie nie jest możliwe, koncepcja ta traci rację bytu.

Z uzasadnienia:

(...) jest bezsporne, że sąd I instancji w wyroku skazującym przyjął, iż zachowanie oskarżonego polegające na prowadzeniu samochodu w stanie nietrzeźwości i spowodowaniu wypadku drogowego w typie wskazanym w art. 177 § 1 k.k. stanowi jeden czyn (...), a zatem i jedno przestępstwo (art.11 § 1 k.k.), do którego to opisu (kształtu normatywnego) mają zastosowanie znamiona zawarte w kilku przepisach ustawy karnej (zbieg przepisów). O ile prokurator w akcie oskarżenia wskazując właściwą według niego kwalifikację wyraził pogląd, że rzeczywisty zbieg przepisów odnosi się do art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. oraz do przepisu art. 178a § 1 k.k., o tyle sąd meriti uznał, że czyn ten winien być zakwalifikowany tylko z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Podstawą wyeliminowania z kwalifikacji prawnej tego przestępstwa przepisu art. 178a § 1 k.k. było przyjęcie przez sąd i instancji, iż występki z art. 178a § 1 k.k. stanowi współukarane przestępstwo uprzednie (...), zatem, jak to ujął sąd I instancji: „...nie musi znaleźć się w części wyroku określającego kwalifikację zarzucanego i przypisanego czynu..” oraz „...zakwalifikowanie czynu z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. pozwala na oddanie stopnia bezprawia kryminalnego zachowania sprawcy” (...).

Przypomnieć należy zatem, że redukcja ocen prawno-karnych z zastosowaniem konstrukcji czynu współukaranego (uprzedniego lub następczego) ma miejsce w sytuacji, gdy przedmiotem ocen są co najmniej dwa czyny w znaczeniu naturalnym (zbieg przestępstw) integralnie ze sobą powiązane, przy czym porównanie różnego stopnia społecznej szkodliwości tych czynów wskazuje, iż skazanie za czyn, którego stopień

społecznej szkodliwości jest wyraźnie wyższy, czyni zbytecznym karanie za drugi z tych czynów.

(...)

1.5 Wyrok SN z dnia 2 października 2014 r. sygn. akt. V KK 77/14

Przepisy i problemy: Art. 413 § 2 k.p.k.; znamiona art. 177 k.k.; sposób naruszenia reguł ostrożności, jako znamię typu,

- ✓ *Czy konkretny sposób naruszenia reguł ostrożności, o jakich mowa m.in. w art. 177 k.k. stanowi znamię tego typu? Czy szczegółowy opis tego naruszenia w przypadku wyroku skazującego musi znaleźć się w opisie czynu, czy wystarczające jest jego sprecyzowanie w motywach pisemnych uzasadnienia?*

Teza:

Z treści powołanego przepisu nie wynika bowiem wcale, aby sposób naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, należał do kręgu znamion przestępstwa z art. 177 k.k. Norma ta określa postacie winy, wskazuje przedmiot ochrony – życie i zdrowie człowieka oraz precyzuje czynność czasownikową i ustala rozmiary skutku. Nie zawiera natomiast wymogu sprecyzowania sposobu naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, jako znamienia przestępstwa warunkującego odpowiedzialność karną.

Z uzasadnienia:

(...)

Samo zatem zamieszczenie w treści orzeczenia nazwy konkretnej zasady bezpieczeństwa naruszonej przez sprawcę wypadku komunikacyjnego lub wskazanie przepisu, który ją definiuje – choć rzeczywiście należy uznać za pożyteczne z punktu widzenia zewnętrznego odbioru rozstrzygnięcia – nie jest niezbędne dla określenia znamion czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k. Taka konkretyzacja powinna natomiast niewątpliwie następować w ramach ustaleń faktycznych prezentowanych w pisemnych motywach wyroku.

Wbrew stanowisku sądu odwoławczego, w wyroku sądu I instancji, wyraźnie i jednoznacznie określono także sposób naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Te ostatnie wymagają przecież od kierującego prowadzenia pojazdu w sposób rozważny i umożliwiający mu stałą kontrolę nad ruchem prowadzonego pojazdu. Tymczasem, opis zachowania oskarżonego obejmuje zawinioną utratę panowania nad pojazdem na oblodzonej i zaśnieżonej jezdni, przekroczenie osi jezdni i zjazd na lewy pas ruchu oraz zderzenie z pojazdem, który w tym czasie zajmował tę właśnie część jezdni. **Zawiera zatem najbardziej istotne elementy sposobu działania zagrażającego bezpieczeństwu ruchu lądowego.**

(...)

1.6 Wyrok SN z dnia 2 października 2014 r. sygn. akt IV KK 82/14

Przepisy i problemy: Art. 233 k.k.; czynność sprawcza „zatajenia prawdy”, art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 k.k.

- ✓ *Czy z zatajeniem prawdy podczas składania zeznań mamy do czynienia dopiero, gdy określona kwestia stanie się przedmiotem pytania i zostanie świadomie przemilczana, czy też wystarczające jest, by w toku całego przesłuchania świadek o tej kwestii milczał?*
- ✓ *Na czym polega podżeganie do zatajenia prawdy? Jakie czynności (zastrzeżenia) podżegacza nie eliminują jego odpowiedzialności?*

Teza:

Czynność sprawcza przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. w postaci „zatajenia prawdy” polega na świadomym utrzymaniu przez świadka w tajemnicy zarówno w fazie swobodnej relacji, jak i w fazie odpowiedzi na pytania (art. 171 § 1 k.p.k.) okoliczności mogącej mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, przy czym bez znaczenia pozostaje, że o tę okoliczność świadek nie został zapytany.

Podżeganie świadka do niewyjawienia podczas przesłuchania okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy wypełnia znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. – i to nawet wówczas, gdy podżegacz zastrzeże, że w razie zadania świadkowi pytania dotyczącego tej okoliczności nie powinien powstrzymać się od udzielenie zgodnej z prawdą odpowiedzi. Taka wykładnia ma zapobiec rozminięciu się przez organ procesowy w ustaleniach faktycznych z prawdą wskutek świadomego przemilczenia przez świadka ważnej okoliczności, o którą z jakiś powodów nie został zapytany.

Z uzasadnienia:

(...)

1. Art. 233 § 1 k.k. określa przestępstwo fałszywych zeznań, które ma charakter umyślny i może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim. Jednym ze znamion określającym czynność sprawczą tego występku jest „zatajenie prawdy”.

O ile sens językowy słowa „zataić” (albo „zatajać”) nie budzi zasadniczych wątpliwości, jako że powszechnie przyjmuje się, iż chodzi tu o „utrzymanie czegoś w tajemnicy, nie wyjawianie czegoś, nie powiedzenie o czymś, przemilczenie (zob. Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa 2003, t.5, s.574), a w judykaturze od bardzo dawna wskazuje się, iż słowo to oznacza „powstrzymanie się” od podania prawdziwych okoliczności (zob. wyrok SN z 22 grudnia 1936r., III K 1822/36, OSN (K) 1937/6/162), to pewne trudności nastroczać może zdefiniowanie zakresu okoliczności, których dotyczy fałsz. **Innymi słowy, trzeba udzielić odpowiedzi na pytanie: o jakich faktach osoba przesłuchiwana w charakterze świadka ma obowiązek zgodnie z prawdą poinformować przesłuchującego?** Uwzględniając brzmienie komentowanego przepisu, w którym wprost wskazano, że zeznania mają „służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy”, oraz treść art. 2 k.p.k. definiującego cele postępowania karnego i zasadę prawdy materialnej, przyjąć należy, że świadek, po stosownym uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej (art. 190 k.p.k.), jest zobligowany zrelacjonować swój stan wiedzy na temat faktów, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Posługując się treścią roty przyrzeczenia, wolno stwierdzić, że świadek powinien powiedzieć „szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mu jest wiadome” (art. 188 § 1 k.p.k.) o okolicznościach kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy. Tylko dla porządku warto w tym miejscu przypomnieć, że podane powinności wchodzą w grę w stosunku do świadka, gdy nie korzysta on z prawa do odmowy składania zeznań lub z prawa do uchylenia się od odpowiedzi na pewne pytania (art. 178-183 k.p.k.) albo też nie jest zwolniony od obowiązku zeznawania lub udzielenia odpowiedzi na określone pytania (art. 185 k.p.k.).

2. Kolejny nader istotny problem można sprowadzić do pytania: czy o faktach mogących wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy świadek powinien powiedzieć osobie przesłuchującej samorzutnie, w fazie spontanicznej relacji, czy też może to uczynić w fazie odpowiedzi na pytania (art. 171 § 1 k.p.k.)? **Pożądane jest, aby wypowiedzi świadka na właściwy temat miały miejsce już w fazie pierwszej, niemniej nie sposób uznać, że czyniąc to w drugiej fazie, gdy padły pytania dotyczące np. kwestii pominiętych wcześniej, świadek dopuszcza się tym samym przestępstwa fałszywych zeznań. Jeśli jednak o danym fakcie mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy świadek nie wspomniał ani w fazie swobodnej relacji, ani w drugiej fazie przesłuchania, gdy co prawda pytanie w tym zakresie nie padło, ale miał on świadomość istotności informacji o tym fakcie, wolno uznać, że wystąpiła przesłanka w postaci „zatajenia prawdy”.**

3. Nieco inaczej rysuje się zagadnienie odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, gdy rzecz dotyczy faktów nie łączącym się ze zdarzeniem przestępnym. O nich świadek, co rozumiałe, nie ma obowiązku informować przesłuchującego, ale jeśli zostanie o taki fakt zapytany, musi udzielić zgodnej z prawdą odpowiedzi. Nie do świadka wszak należy ocena przydatności takich czy innych informacji dla procesu karnego.

(...)

Jeśli natomiast chodzi o fakt nieistotny dla wyniku sprawy, odległy od badanego zdarzenia przestępnego, to trzeba przyjąć, że nakłanianie do jego przemilczenia (może ono nastąpić w dowolnej formie, np. prośby) tylko wtedy będzie obojętne z punktu widzenia prawa karnego, gdy fakt ten rzeczywiście nie wiąże się ze sprawą i nie może mieć wpływu na jej rozstrzygnięcie oraz gdy – co wypada szczególnie zaakcentować – owo nakłanianie nie polegało na odwodzeniu świadka od udzielenia zgodnej z prawdą odpowiedzi na ewentualnie zadane mu podczas przesłuchania pytanie.

Oczywiście nie sposób wskazać tu szczegółowych kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu, czy dany fakt może, czy nie może wywrzeć wpływu na wynik sprawy. Wszystko zależy od konkretnych okoliczności, które sądy muszą samodzielnie w sposób swobodny ocenić.

(...)

1.7 Wyrok SN z dnia 16 października 2014 r. sygn. akt II KK 279/14

Przepisy i problemy: art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości; 69 ust. 1 ustawy o rachunkowości; wykładnia pojęcia „kierownik jednostki”

- ✓ *Czy doradca podatkowy, bądź księgowy prowadzący księgowość określonego podmiotu (spółki kapitałowej) jest zobowiązany wyłącznie do przygotowania dla swojego mandanta stosownej dokumentacji i jej podpisania, czy też ciąży na nim obowiązek „kierownika jednostki” złożenia tychże dokumentów?*

Teza:

(...) podmiot prowadzący usługowo księgi rachunkowe spółki nie jest zobowiązany lub nawet uprawniony do składania sprawozdań finansowych do właściwego rejestru sądowego. Takich kompetencji nie przewiduje także ustawa z dnia 5 lipca 1996 r o doradztwie podatkowym (Dz. U. z 2014, poz. 768, t.j.). Z treści art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości wynika jedynie obowiązek podpisania sprawozdania finansowego przez osobę, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych obok kierownika jednostki, który takie sprawozdanie jest zobowiązany dodatkowo złożyć we właściwym sądzie.

Z uzasadnienia:

(...)

Przepis art. 79 ustawy o rachunkowości penalizuje różnego rodzaju czyny zabronione, w tym w pkt 4 polegający na nieskładaniu sprawozdania finansowego lub sprawozdania z działalności we właściwym rejestrze sądowym.

Punktem wyjścia rozważań w przedmiocie odpowiedzialności za ten czyn winien być przepis art. 69 ustawy o rachunkowości, który określa zasady składania sprawozdań finansowych w rejestrach sądowych. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy o rachunkowości: *kierownik jednostki składa we właściwym rejestrze sądowym roczne sprawozdanie finansowe, opinię biegłego rewidenta, jeżeli podlegało ono badaniu, odpis uchwały bądź postanowienia organu zatwierdzającego o zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego i podziale zysku lub pokryciu straty, a w przypadku jednostek, o których mowa w art. 49 ust. 1 - także sprawozdanie z działalności - w ciągu 15 dni od dnia zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego.*

Z tego wynika, że osobą uprawnioną i zobowiązaną do składania rocznego sprawozdania finansowego jest kierownik jednostki, przez którego należy rozumieć *członka zarządu lub innego organu zarządzającego, a jeżeli organ jest wieloosobowy - członków tego organu, z wyłączeniem pełnomocników ustanowionych przez jednostkę (...).* – art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o rachunkowości.

Zdefiniowanie kierownika jednostki jest bardzo istotne z punktu widzenia praktycznych aspektów odpowiedzialności. Kierownik jednostki ponosi odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości, jest odpowiedzialny za dokumentację co do przyjętych zasad rachunkowości, a także odpowiada za złożenie rocznego sprawozdania finansowego we właściwym rejestrze sądowym. Ponoszenie odpowiedzialności za realizację zadań z zakresu rachunkowości nie jest jednak tożsamy z fizycznym prowadzeniem ksiąg rachunkowych oraz wykonaniem innych czynności z zakresu rachunkowości przez kierownika jednostki. Odpowiedzialność ta może mieć dwojaką postać, po pierwsze może dotyczyć odpowiedzialności z tytułu nadzoru, w sytuacji powierzenia prowadzenia ksiąg rachunkowych innej osobie lub innemu podmiotowi, po drugie może dotyczyć odpowiedzialności za prowadzenie rachunkowości, kiedy jest ono realizowane przez samego kierownika jednostki. Przy czym jedynym aspektem rachunkowości w zakresie, którego może nastąpić scedowanie odpowiedzialności na inną osobę, jest inwentaryzacja w formie spisu z natury, pod warunkiem, że odpowiedzialność ta zostanie przyjęta przez tę osobę w formie pisemnej. W praktyce niejednokrotnie odpowiedzialność za prowadzenie ksiąg rachunkowych jest niewłaściwie rozumiana i przypisywana osobie lub podmiotowi (np. biuru rachunkowemu), który zajmuje się fizycznie realizacją czynności związanych z prowadzeniem ksiąg rachunkowych (zob. *Komentarz do art. 4 ust. 5 ustawy o rachunkowości, M. Michalak, Lex 2013*).

Taka też błędna interpretacja przepisów ustawy o rachunkowości legła u podstaw orzeczenia o winie wobec M.R. co do czynów z art. 79 powoływanej wyżej ustawy.

M.R. prowadzący doradztwo prawno-podatkowe „R” zawarł z (...) Sp. z o.o. reprezentowaną przez O.M. umowę zlecenie w dniu 1 lipca 2005 r., obejmującą prace księgowe, rozliczenie podatnika jako płatnika ZUS i z Urzędem Skarbowym oraz doradztwa z zakresu prawa podatkowego (§ 2 pkt 1 umowy, k. 42). Z § 5 tejże umowy wynika, że zleceniobiorca dokonuje także rozliczenia rocznego zleceniodawcy (bilans) i przygotowuje niezbędne materiały do rozliczenia rocznego pracowników spółki, za odrębnym wynagrodzeniem.

Z całą stanowczością stwierdzić należy, że M.R., nie pełnił funkcji kierownika jednostki w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 6, po wtóre z treści wiążącej go umowy z „(...) Sp. z o.o. taka powinność – polegająca na składaniu sprawozdania finansowego w odpowiednim rejestrze sądowym - w żadnym razie nie wynikała i nie mogła wynikać. W powołanym wyżej przepisie wskazano, kto może być kierownikiem jednostki, a zatem kto mógłby być ewentualnie odpowiedzialny za składanie sprawozdań finansowych (art. 79 pkt 4). Z tegoż należy odczytać, że kierownikiem jednostki nie może być przecież pełnomocnik ustanowiony przez jednostkę.

Trafne i konieczne do przypomnienia są w tej mierze argumenty prokuratora przywołane w kasacji, z których wynika, że gdyby nawet założyć, że zakres łączącej strony umowy zawiera *in extenso* także zlecenie składania sprawozdań finansowych, należy zważyć, że złożenie sprawozdania finansowego to niewątpliwie czynność z zakresu prawa publicznego wynikająca z aktu normatywnego rangi ustawowej. Przeniesienie publicznoprawnego obowiązku do złożenia takiego dokumentu bez szczególnej normy prawnej zezwalającej na działanie w tym zakresie nie może odbyć się w drodze zobowiązania prywatnoprawnego, zatem takie postanowienie umowy miałyby charakter prawnie nieskuteczny. Czynności prywatnoprawne nie mogą bowiem wprowadzać modyfikacji do powinności wynikających z unormowań prawa publicznego. Sprawozdanie finansowe jest zresztą oświadczeniem wiedzy a nie woli, co wyklucza złożenie go przez pełnomocnika a w tym także, doradcę podatkowego lub osobę trudniącą się usługowym prowadzeniem ksiąg rachunkowych (zob. *wyrok WSA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2005 r. w sprawie o sygn. VI SA/Wa 1245/04, POP 2005, Nr 5. poz. 115*).

Art. 76a ust. 1 ustawy o rachunkowości stanowi, iż usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych jest działalnością gospodarczą w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, polegającą na świadczeniu usług w zakresie czynności, o których mowa w art. 4 ust. 3 pkt 2-6 ustawy o rachunkowości - czyli prowadzenie, na podstawie dowodów księgowych, ksiąg rachunkowych, ujmujących zapisy zdarzeń w porządku chronologicznym i systematycznym, okresowe ustalanie lub sprawdzanie drogą inwentaryzacji rzeczywistego stanu aktywów i pasywów, wycenę aktywów i pasywów oraz ustalanie wyniku finansowego, sporządzanie sprawozdań finansowych, gromadzenie i przechowywanie dowodów księgowych oraz pozostałej dokumentacji przewidzianej ustawą.

Zgodnie z ust. 2 art. 76a przedsiębiorcy, wykonujący działalność, o której mowa w ust. 1, są również uprawnieni do wykonywania działalności, obejmującej prowadzenie, w imieniu i na rzecz podatników, płatników i inkasentów, ksiąg podatkowych i innych ewidencji do celów podatkowych oraz udzielanie im pomocy w tym zakresie; sporządzanie, w imieniu i na rzecz podatników, płatników i inkasentów, zeznań i deklaracji podatkowych lub udzielanie im pomocy w tym zakresie - w zakresie określonym odrębnymi przepisami.

(...)

1.8 Wyrok SN z dnia 23 października 2014 r. sygn. akt IV KK 171/14

Przepisy i problemy: cel regulacji z art. 73 § 2 k.k.

- ✓ *Jaki jest cel regulacji art. 73 § 2 k.k.? Czy sąd staje się niejako automatem w tego rodzaju sprawach dotyczących ustanowienia dozoru obligatoryjnego?*

Z uzasadnienia:

(...)

Z motywów uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku wyraźnie wynika, że pierwotnym źródłem stwierdzonego naruszenia prawa materialnego było przeoczenie przez Sąd Okręgowy umyślnego charakteru drugiego z przypisanych G.K. występków, za który orzeczono karę pozbawienia wolności, objętą następnie węzłem kary łącznej, której wykonanie warunkowo zawieszono. Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości co do tego, że w takiej sytuacji orzeczenie dozoru wobec sprawcy młodocianego jest obligatoryjne. **W wywodzie swym zawarł natomiast refleksje, prezentowane na tle oceny kryminologicznej sylwetki oskarżonego, dotyczące sensowności zawartego w art. 73 § 2 k.k. rozwiązania ustawowego - stanowiącego omawiany nakaz bez względu na okoliczności konkretnego przypadku oraz realną potrzebę stosowania środka szeroko rozumianej reakcji karnej, a przy tym podał w wątpliwość zgodność wymienionego przepisu z unormowaniami art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP „w zakresie, w jakim sankcjonuje on pozycję sądu jako**

automatu judykacyjnego, pozbawionego możliwości merytorycznej oceny zastosowania wobec danego podmiotu” tego środka w konkretnych okolicznościach.

Oceniając powyższe stanowisko stwierdzić trzeba, że uwagi Sądu Okręgowego mogą być traktowane jedynie w kategoriach postulatu *de lege ferenda* i w żadnym razie nie mogą mieć wpływu na ocenę słuszności zapadłego orzeczenia z punktu widzenia obowiązującego prawa. O ile natomiast Sąd Okręgowy dostrzegł wątpliwość co do zgodności z Konstytucją przepisu art. 73 § 2 k.k., to oczywiste jest, że przed podjęciem rozstrzygnięcia uchylającego treści tego przepisu, powinien był najpierw wszcząć odpowiednią procedurę zmierzającą do wyjaśnienia tych wątpliwości przez Trybunał Konstytucyjny, jako jedyny organ w tej kwestii kompetentny.

(...) wypada natomiast zaakcentować, że **obligatoryjne stosowanie dozoru wobec młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego podyktowane jest przyjętym przez ustawodawcę założeniem, iż w takiej sytuacji zawsze niezbędne jest podjęcie wzmoczonej kontroli nad zachowaniem młodocianego w okresie próby, przy czym kontrola ta ma służyć nie tylko – co podkreśla Sąd odwoławczy – readaptacji społecznej sprawcy (której potrzeby w sprawie nie dostrzegł), ale również bieżącemu nadzorowaniu przestrzegania przez niego porządku prawnego oraz, co równie istotne, udzielaniu mu pomocy w sprawach życiowych i pokonywaniu ewentualnych trudności, które mogą przeciwdziałać utrwaleniu właściwej postawy życiowej.** Z pola widzenia Sądu zniknęła ta zasadnicza okoliczność, że omawiany przepis odnosi się do ludzi młodych, najczęściej nie do końca ukształtowanych, podatnych na wpływy zewnętrzne, niemających jeszcze umiejętności radzenia sobie z problemami życiowymi – choćby i nie wykazywali dotąd postaw aspołecznych a ich środowisko nie było dysfunkcyjne; stanowi on zatem konkretne uzupełnienie dyrektywy wymiaru kary (art. 54 § 1 k.k.), wskazującej sądowi na potrzebę kierowania się przede wszystkim tym, aby sprawcę młodocianego wychować. Potrzeba oddziaływania wychowawczego przez kuratora w czasie poddania tego sprawcy próbie zachodzi więc w każdym przypadku popełnienia przez niego przestępstwa umyślnego, niezależnie od incydentalnego charakteru popełnionego przestępstwa.

Do przyjętego rozwiązania ustawowego przystają zresztą i okoliczności sprawy, niedostrzeżone bądź niedocenione przez Sąd Okręgowy. Z pewnością Sąd zbagatelizował, że będącego przedmiotem osądu przestępstwa dopuścił się sprawca wówczas zaledwie 18-letni, który w godzinach popołudniowych (około godz. 15.00), po zakończeniu akcji Ochotniczej Straży Pożarnej, spożywał wódkę w ilości, która jeszcze późnym wieczorem (przed godziną 23.00) wywołała u niego poziom stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu w rozmiarze 0,42-0,43 mg/l. Nie docenił też Sąd lekkomyślności oskarżonego, która ostatecznie doprowadziła do spowodowania wypadku drogowego, jak również opisywanej przez siebie sytuacji rodzinnej i życiowej młodocianego, który funkcjonuje w niepełnej rodzinie (ojciec zmarł) i musi radzić sobie z pomocą matki w utrzymaniu gospodarstwa. **Zaprzeczenie, przy uwzględnieniu powyższego, funkcji i celowi unormowania art. 73 § 2 k.k., nakazującego sądowi stosowanie względem młodocianego dozoru w okresie probacji nie znajduje zatem żadnego uzasadnienia,** także w realiach sprawy. Przeciwnie, okoliczności te dobitnie potwierdzają nie tylko rażący charakter uchybienia wymienionemu przepisowi prawa materialnego, ale świadczą również o istotnym wpływie tego uchybienia na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie trzeba szerzej przekonywać, że orzeczenie to, z jednej strony, w bezpodstawny sposób zmniejszyło zakres stosowanej wobec oskarżonego represji karnej, z drugiej zaś, mogło przynieść dla niego niekorzystne, z punktu widzenia omawianej funkcji przepisu art. 73 § 2 k.k., konsekwencje.

(...)

1.9 Postanowienie SN z dnia 9 października 2014 r. sygn. akt V KK 232/14

Przepisy i problemy: art. 92a k.k.

- ✓ *Czy art. 92a k.k. stoi na przeszkodzie objęcia wyrokiem łącznym orzeczeń wydanych jedynie na terenie Unii Europejskiej, czy też stanowi generalne doprecyzowanie zawartego w art. 569 § 1 k.p.k. sformułowania „wyrokami różnych sądów”, co prowadziłoby do wniosku, że także kary wymierzone w państwach obcych (spoza UE) także nie mogą być objęte wyrokiem łącznym?*

Teza:

(...) przepis art. 92 a k.k. wprowadził zakaz obejmowania wyrokiem łącznych orzeczeń skazujących wydanych za granicą, ale wyłącznie w odniesieniu do orzeczeń wydanych na terenie innych państw Unii Europejskiej. *A contrario* oznacza to, że ustawodawca nie wykluczył możliwości wydania takiego wyroku, obejmującego skazanie przez państwo spoza Unii, jeżeli wyrok tego państwa został przejęty do wykonania w Polsce. Wydanie takiego wyroku łącznego musi być jednak każdorazowo poprzedzone analizą prawną dopuszczalności takiej decyzji w świetle uregulowań konwencyjnych i dwustronnych.

Z uzasadnienia:

(...)

Argumenty kasacji Prokuratora Generalnego nie znalazły aprobaty Sądu Najwyższego, który uznał, że w realiach przedmiotowej sprawy nie doszło do zarzucanej obrazy przepisów postępowania – art. 569 § 1 k.p.k. i art. 572 k.p.k., a w konsekwencji – wskazywanej w skardze obrazy przepisu art. 85 k.k. Nie podzielił tym samym Sąd Najwyższy również i stanowiska Sądu I instancji, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznał swój rzekomy błąd co do niedopuszczalności - *a limine* - wydania wyroku łącznego obejmującego skazania, w których skład wchodzi orzeczenie wydane przez państwo obce nawet wtedy, gdy zostało ono skutecznie przejęte do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej (...).

Na wstępie podnieść należy, że autor kasacji odwołując się do „utrwalonego stanowiska judykatury” (...), co do braku uprawnienia sądu polskiego do modyfikacji orzeczeń wydanych przez państwa obce w ramach wyroku łącznego, odwołuje się za ledwie do jednego orzeczenia, (cytując tylko jego tezę), a mianowicie do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 września 2009 r., sygn. akt II AKz 579/09, (LEX nr 519637), w którym Sąd ten wyraził pogląd, iż „Przepis art. 569 § 1 k.p.k. zezwala na wydanie wyroku łącznego jedynie wówczas, gdy dotyczy to prawomocnych skazań wyrokami różnych polskich sądów tak powszechnych, jak i szczególnych, a co za tym idzie nie obejmuje prawomocnych orzeczeń skazujących obywatela polskiego przez inne państwa, nawet wówczas, gdy zostały one skutecznie przejęte do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej”. W dalszej części argumentacji kasacyjnej Prokurator Generalny wskazuje na wprowadzenie do przepisów ustawy – Kodeks karny z dniem 8 maja 2011 r. normy art. 92a k.k. w wykonaniu przepisów Decyzji Ramowej Rady Europy 2008/675/WSiSW z dnia 24 lipca 2008 r. w sprawie uwzględniania w nowym postępowaniu karnym wyroków skazujących zapadłych w państwach członkowskich Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE L 220 z 15.08.2008 r., s. 32), który to przepis wprowadził zakaz obejmowania wyrokiem łącznym orzeczeń wydanych w tych państwach. W podsumowaniu swoich rozważań autor kasacji stwierdził, że powyższa zmiana normatywna „*bez wątplenia potwierdza*” proponowaną przez niego interpretację, iż wprowadzony cytowanym przepisem zakaz odnosi się również do orzeczeń wydanych poza państwami Unii.

Konstatując, Prokurator Generalny podniósł iż „wymierzenie przez sąd polski kary łącznej, w skład której miałyby też wchodzić jako kara jednostkowa kara orzeczona w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej prowadziłoby do naruszenia orzeczenia zagranicznego,

co byłoby sprzeczne z art. 3 ust. 1 wymienionej decyzji ramowej. **Tym bardziej posługując się argumentem prakseologicznym w ramach wykładni logicznej interpretowanych przepisów, należy takie stanowisko odnieść do orzeczeń wydanych przez państwa nie będące członkami Unii Europejskiej...** (podkr. SN).

Na wstępie rozważań zauważyć należy, że Prokurator Generalny na uzasadnienie zajętego w niej stanowiska odwołuje się do normy art. 92a k.k., która reguluje niedopuszczalność wydania krajowego wyroku łącznego, obejmującego orzeczenia wydane wyłącznie w państwach Unii Europejskiej. Treść tego przepisu jest jasna, zatem *a contrario* nie można z niego wywodzić, jak czyni to skarżący, iż tym bardziej dotyczy on orzeczeń wydanych poza państwami Unii. Jest to przepis o charakterze materialnym, o czym przesądza nawet nie tyle zamieszczenie go w Kodeksie karnym, co jego istota, wyrażająca się w ograniczeniu uprawnień skazanego do skorzystania z materialnoprawnej instytucji kary łącznej, o której mowa w art. 85 k.k., a z drugiej strony – wynikającego z tego przepisu oraz z przepisu art. 570 k.p.k. obowiązku orzeczenia takiej kary. Sąd Najwyższy w składzie niniejszym nie podziela zatem wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i wyrażonego swego czasu w orzecznictwie zapatrywania, jakoby obowiązujący od 8 maja 2011 r. przepis art. 92a k.k. stanowił „doprecyzowanie” zawartego w art. 569 § 1 k.p.k. sformułowania „wyrokami różnych sądów” (patrz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 2011 r., sygn. akt II AKz 685/11, LEX nr 1112373). Pomiędzy normą art. 92a k.k., a przepisem art. 569 § 1 k.p.k., który reguluje przecież wyłącznie właściwość funkcjonalną sądu do wydania wyroku łącznego, trudno doszukiwać się jakichkolwiek konotacji czy zależności logicznych, gdyż materia regulowana wskazanymi przepisami dotyczy innych zagadnień. **Art. 92a k.k. musi być zatem uznany za normę wpływającą na kwestie materialnoprawne, gdyż w istocie skutkuje on ograniczeniem materialnoprawnej funkcji kary łącznej, poprzez wyłączenie spod jej zakresu wyroków przejętych do wykonania, wydanych w państwach Unii Europejskiej, a które nadawałyby się do połączenia z uwagi na spełnienie pozostałych warunków określonych w przepisie art. 85 k.k.** Skoro tak, to w świetle obowiązującej w procesie wykładniczym - w odniesieniu prawa materialnego - zasady pierwszeństwa wykładni językowej (*nullum crimen sine lege scripta*) oraz zakazu dokonywania wykładni rozszerzającej na niekorzyść oskarżonego (*nullum crimen sine lege stricta*), takiego typu argumentacja, jaka zawarta jest w uzasadnieniu kasacji, a posługująca się motywami o charakterze prakseologicznym, nie może zasługiwać na aprobatę. Sam autor kasacji przyznaje, że wprowadzenie przepisu art. 92a k.k. nastąpiło w wykonaniu Decyzji Ramowej Rady Europy z dnia 24 lipca 2008 r. w sprawie uwzględniania w nowym postępowaniu karnym wyroków skazujących w państwach członkowskich Unii Europejskiej (podkr. SN), zatem nie sposób skutków prawnych tego uregulowania rozciągać na orzeczenia wydane poza państwami Unii. Wręcz przeciwnie – wydaje się, że powyższa zmiana uzasadnia argumentację całkowicie odmienną: skoro ustawodawca *expressis verbis* zakazał obejmowania krajowym wyrokiem łącznym orzeczeń skazujących wydanych tylko w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, to *a contrario* uznać należy, że dotyczy to tylko tego rodzaju orzeczeń i tym samym dopuścił sytuacje, kiedy możliwe jest objęcie węzłem kary łącznej orzeczenia wydanego w Polsce i w kraju spoza Unii. Warunkiem wydania takiego wyroku jest oczywiście to, aby nie sprzeciwiały się temu inne przepisy.

Rację należy zatem przyznać obrońcy skazanego, który w powyższy sposób interpretuje normę art. 92a k.k., trafnie cytując na poparcie takiej wykładni wyrażony w doktrynie identyczny pogląd, iż przepis ten nie stawia przeszkody do wymierzenia przez polski sąd kary łącznej – w formie wyroku łącznego – uwzględniającej karę wymierzoną sprawcy za zbiegające się przestępstwo przez sąd państwa niebędącego państwem członkowskim Unii Europejskiej (patrz R. Stefański, Kodeks karny. Komentarz., teza 6 do art. 92a k.k., LEXIS, 2012, wyd.2).

Na marginesie tylko wskazać należy, że chociaż de lege lata przepis art. 92a k.k. obowiązuje, to jednak jego konstytucyjność budziła w orzecznictwie kontrowersje do tego stopnia, że w Trybunale Konstytucyjnym zainicjowana została sprawa o zbadanie jego zgodności z art. 32 Konstytucji RP oraz z art. 20 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej

(*vide* sprawa o sygn. P 19/14, z wniosku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - strona internetowa Trybunału Konstytucyjnego - <http://trybunal.gov.pl/s/p-1914/>). W uzasadnieniu postanowienia o zwróceniu się do Trybunału Konstytucyjnego z zapytaniem prawnym, autor wniosku, którym jest Sąd Apelacyjny w Gdańsku, wyraził pogląd, że skoro polski ustawodawca nie odniósł się w żadnym z przepisów do orzeczeń skazujących wydanych w państwach nie będących członkami Unii Europejskiej, tak jak uczynił to w art. 92a k.k. w stosunku do wyroków państw unijnych, to oznacza to, że na łączenie takich wyroków zezwolił (...).

Z kolei w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz innych niektórych ustaw (druk sejmowy nr 2393 – <http://sejm.gov.pl>), znajduje się zapis o całkowitym skreśleniu art. 92a k.k., a jednocześnie zawarta propozycja nowego uregulowania (art. 85 § 4 k.k.), w świetle którego, stanie się możliwe wydanie wyroku łącznego, obejmującego skazanie w państwie Unii Europejskiej, w przypadku przejęcia takiego wyroku do wykonania.

Oczywiście dwie wskazane kwestie nie mają wpływu na aktualne obowiązywanie wskazanego przepisu art. 92a k.k., jakkolwiek mogą poddawać pod wątpliwość zasadność twierdzenia zawartego w uzasadnieniu kasacji, jakoby istniało obecnie utrwalone stanowisko, iż sąd polski w każdym przypadku i sytuacji nie jest uprawniony do wydania wyroku łącznego, w którego skład wchodzić będzie orzeczenie zagraniczne.

Wracając na grunt sprawy niniejszej, podnieść należy, że kwestie przekazywania osób skazanych na karę pozbawienia wolności w celu odbycia kary pomiędzy Polską i Rosją reguluje umowa dwustronna (patrz *Umowa o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych* zawarta 16 września 1996 r. w Warszawie – Dz. U. z 2002 r., Nr 83, poz. 750). **Powyższe powoduje, że zgodnie z treścią art. 615 § 2 k.p.k., postanowienia tej umowy zastępują postanowienia, jakie w tej materii zawarte są w ustawodawstwie krajowym.** W art. 99 umowy znajduje się zapis, że w stosunku do osoby przekazanej w celu odbycia kary do Państwa wykonania wyroku skutki prawne skazania są takie same, jak w stosunku do osób skazanych w tym Państwie za popełnienie takiego czynu. *Lege non distinguente* stwierdzić należy, iż brak jest podstaw normatywnych do zawężającej interpretacji przepisu art. 99 tej umowy i to w taki sposób, by pojęcie tożsamości skutków prawnych skazania ograniczać jedynie do *stricte* wykonawczych aspektów kary, dotyczących np. określenia długości okresu przedawnienia wykonania kary czy długości terminu, od którego taki skazany może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Zauważyć ponadto należy, że dwustronna umowa z Rosją nie zawiera dosłownego powtórzenia uregulowania, jakie występuje w art. 13 Konwencji strasburskiej z dnia 21 marca 1983 r. o przekazywaniu osób skazanych (Dz. U. Nr 51 poz. 279), zgodnie z którym państwo skazania jest wyłącznie właściwe w przedmiocie dopuszczalności postępowania zmierzającego do zmiany orzeczenia przejętego do wykonania. Zamiast tego, w art. 97 ust. 1 jest zapis, że do zmiany wyroku przejętego do wykonania właściwe wyłącznie jest Państwo wydania wyroku. Nie są to określenia, jak się wydaje, synonimiczne. **O ile w Konwencji położony jest akcent na niedopuszczalność postępowania zmierzającego do zmiany orzeczenia przejętego do wykonania (co można rozumieć jako niedopuszczalność jakiegokolwiek postępowania, którego konsekwencją może być jakakolwiek ingerencja w treść tego wyroku powodująca zaostrożenie lub złagodzenie sankcji penalnych bezpośrednio z niego wynikających), o tyle w Umowie dwustronnej mowa jest w sposób bezpośredni o zmianie wyroku.**

Zważyć należy, że wydanie wyroku łącznego nie przekreśla istoty wyroku jednostkowego, uznając za nienaruszalne elementy najbardziej ważne dla jego bytu, jakim jest stwierdzenie winy i przypisanie sprawstwa konkretnie określonego czynu. O nienaruszalności tych rozstrzygnięć pośrednio świadczy instytucja utraty mocy wyroku łącznego z powodu okoliczności, o których mowa w art. 575 § 1 i 2 k.p.k., skutkujących powrotem do punktu wyjścia w zakresie wszystkich rozstrzygnięć, w tym penalnych, zawartych w wyroku składowym.

Zauważyć należy, że dopuszczalność pewnego zmodyfikowania sankcji karnych zawartych w wyroku przejętym do wykonania przez państwo jego wykonania, wbrew generalnej zasadzie, że do zmiany wyroku przejętego do wykonania upoważnione jest państwo wydania tego wyroku, wynika bezpośrednio z postanowień konwencyjnych i dwustronnych.

Wszak zarówno z Konwencji Strasburskiej *o przekazywaniu osób skazanych*, jak i z umowy z Rosją *o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych* nie wynika obowiązek bezwarunkowej akceptacji rozstrzygnięć penalnych, zawartych w orzeczeniu przejętym do wykonania. Z art. 10 ust. 2 Konwencji wynika bowiem prawo państwa wykonania do dostosowania kary do kary lub środka przewidzianego przez jego prawo. Zawarty w tym przepisie postulat, by kara ta możliwie najbardziej odpowiadała swoim rodzajem karze wymierzonej w orzeczeniu przejętym do wykonania dowodzi, iż sankcje penalne nie są w orzeczeniu przejętym do wykonania nienaruszalne.

Jeszcze dalej idące są postanowienia umowy dwustronnej z Rosją, z których wynika wręcz obowiązek państwa wykonania wyroku do złagodzenia kary orzeczonej w państwie wydania, jeśli kara ta przekracza maksymalny ustawowy wymiar za dany czyn lub jeśli państwo wykonania nie przewiduje za dany czyn kary pozbawienia wolności (patrz art. 92 ust. 3 i 4 umowy). Wreszcie przewidziane przez oba akty uregulowania, zgodnie z którymi amnestia, jak i ułaskawienie może nastąpić zarówno w świetle wewnętrznych przepisów tak państwa wydania, jak i państwa wykonania wyroku (art. 12 Konwencji oraz art. 96 ust. 2 Umowy), stanowi argument przeciwko tezie, iż rozstrzygnięcia penalne zawarte w orzeczeniu przejętym do wykonania są bezwzględnie nienaruszalne dla państwa wykonania, a przepisy mówiące o wyłącznej kompetencji państwa wydania do zmiany wyroku należy w każdym wypadku interpretować tak, by wykluczyć istniejące w państwie wykonania instytucje prawa materialnego, nakazujące orzeczenie kary łącznej w sytuacji, gdy zachodzą ku temu warunki.

W podsumowaniu powyższych rozważań stwierdzić należy, po pierwsze, że **przepis art. 92 a k.k. wprowadził zakaz obejmowania wyrokami łącznymi orzeczeń skazujących wydanych za granicą, ale wyłącznie w odniesieniu do orzeczeń wydanych na terenie innych państw Unii Europejskiej. A *contrario* oznacza to, że ustawodawca nie wykluczył możliwości wydania takiego wyroku, obejmującego skazanie przez państwo spoza Unii, jeżeli wyrok tego państwa został przejęty do wykonania w Polsce. Wydanie takiego wyroku łącznego musi być jednak każdorazowo poprzedzone analizą prawną dopuszczalności takiej decyzji w świetle uregulowań konwencyjnych i dwustronnych.**

Po drugie zaś, wracając do konkretnego przypadku sprawy niniejszej, stwierdzić należy, że określona w art. 97 ust. 1 Umowy z Rosją z dnia 16 września 1996 r. *o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych* (Dz. U. z 2002 r., Nr 83, poz. 750) wyłączna właściwość państwa wydania wyroku do jego zmiany, nie wyklucza przeprowadzenia w Polsce postępowania o wydanie wyroku łącznego, obejmującego przejęty do wykonania wyrok. Dopuszczalność takiego postępowania wynika z przepisu art. 99 niniejszej umowy, zgodnie z którym „w stosunku do osoby przekazanej w celu odbycia kary do Państwa wykonania wyroku, skutki prawne skazania są takie same, jak w stosunku do osób skazanych w tym Państwie za popełnienie takiego czynu”.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy kasację Prokuratora Generalnego oddalił.

(...)

1.10 Postanowienie SN z dnia 16 października 2014 r. Sygn. akt II KK 264/14

Przepisy i problemy: art. 604 § 1 pkt 2 k.p.k., zasada podwójnej karalności

- ✓ *W jaki sposób należy w praktyce analizować przesłankę podwójnej karalności? Czy wystarczające jest poprzestanie wyłącznie na analizie przepisów prawa pozytywnego?*

Teza:

Podwójna przestępczość czynu (karalność w Polsce i państwie domagającym się wydania sprawy) zachodzi nie tylko wtedy, gdy w prawie polskim przewidziany jest identyczny

typ przestępstwa jak w państwie wnioskującym o ekstradycję. Zachodzi także wtedy gdy przestępstwu przewidzianemu prawem polskim odpowiada choćby część znamion czynu objętego wnioskiem. Warunek podwójnej karalności zostaje spełniony i wtedy gdy w prawie polskim brak identycznego typu przestępstwa jak w prawie wnioskującego, jednakże czyn opisany we wniosku odpowiada znamionom któregoś z przestępstw przewidzianych w prawie polskim. Z tego wynika, że zbadanie podwójnej przestępczości - rozumianej szeroko - wymaga odwołania się nie tylko do treści przepisu ustawy karnej polskiej odpowiadającego przepisowi ustawy karnej obcej ale i do obowiązującej wykładni odnoszącej się do zakresu stosowania tego przepisu w systemie prawa polskiego.

Z uzasadnienia:

(...)

Zaledwie powierzchowna kontrola Sądu Apelacyjnego stała się bezpośrednią przyczyną niezauważenia tak oczywistych i jaskrawych błędów popełnionych przez Sąd Okręgowy w toku procedowania o prawnej dopuszczalności ekstradycji obywatela Gruzji B.L. Sąd Apelacyjny rozpoznając zażalenie obrońcy ww., w którym podniesiono zarzut naruszenia art. 604 § 1 i § 2 k.p.k. jednakże – co wynika z uzasadnienia - sprowadzający się *de facto* do podniesienia zaistnienia ujemnej przesłanki z art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k., nie wyszedł poza jego ramy i nie przeprowadził kontroli w zakresie szerszym. Podobnie jak Sąd Okręgowy nie badał i nie odniósł się do kwestii istnienia podwójnej karalności w odniesieniu do będących przedmiotem wniosku czynów.

Podkreślić należy, że celem postępowania ekstradycyjnego jest jedynie rozstrzygnięcie jego prawnej dopuszczalności. Z analizy jego ustawowego modelu wynika, że rola sądu w jego przeprowadzeniu sprowadza się w istocie do skontrolowania, czy zachodzą przeszkody prawne (art. 604 § 1 § 2 k.p.k.) czyniące niedopuszczalnym uwzględnienie wniosku państwa obcego o wydanie osoby. Jednym z kryteriów podlegających skrupulatnemu zbadaniu jest zasada podwójnej karalności określona w § 1 pkt 2 art. 604 k.p.k. Zgodnie z nią wydanie jest niedopuszczalne jeśli czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo gdy ustawa uznaje, że czyn nie stanowi przestępstwa albo że sprawca nie popełnia przestępstwa lub nie podlega karze. Przeszkoda ta związana jest z zasadą podwójnej przestępczości czynu mającego być podstawą ekstradycji. W uproszczeniu chodzi więc o to, że za przestępstwo, którego dotyczy wniosek o wydanie, sprawca może zostać ukarany w obu państwach, gdyż nie ma żadnych okoliczności które by wyłączały ukaranie.

Badanie warunku podwójnej karalności polega na porównaniu opisanych we wniosku ekstradycyjnym znamion przestępstwa do przepisów krajowego prawa materialnego określającego typy czynów zabronionych i przewidujące za nie sankcje krajowe. **Podwójna przestępczość czynu (karalność w Polsce i państwie domagającym się wydania sprawcy) zachodzi nie tylko wtedy, gdy w prawie polskim przewidziany jest identyczny typ przestępstwa jak w państwie wnioskującym o ekstradycję. Zachodzi także wtedy gdy przestępstwu przewidzianemu prawem polskim odpowiada choćby część znamion czynu objętego wnioskiem. Warunek podwójnej karalności zostaje spełniony i wtedy gdy w prawie polskim brak identycznego typu przestępstwa jak w prawie wnioskującego, jednakże czyn opisany we wniosku odpowiada znamionom któregoś z przestępstw przewidzianych w prawie polskim. Z tego wynika, że zbadanie podwójnej przestępczości - rozumianej szeroko - wymaga odwołania się nie tylko do treści przepisu ustawy karnej polskiej odpowiadającego przepisowi ustawy karnej obcej ale i do obowiązującej wykładni odnoszącej się do zakresu stosowania tego przepisu w systemie prawa polskiego.**

Stwierdzić wreszcie należy, że skrupulatne zbadanie podwójnej przestępczości ma strategiczne znaczenie z punktu widzenia postępowania o stwierdzenie prawnej

dopuszczalności wydania albowiem brak spełniania tego warunku jest obligatoryjną przeszkodą uniemożliwiającą wydanie ściganego państwu obcemu.

Tymczasem, jak wskazuje analiza akt sprawy i wydanych przez Sąd obu instancji orzeczeń, kwestia istnienia podwójnej karalności w odniesieniu do czynów przypisanych B.L. została w sposób rażąco zmarginalizowana. Jaskrawy jest fakt, że żaden z Sądów, wypowiadających się w przedmiocie prawnej dopuszczalności wydania, nie przedstawił rzeczowego i skrupulatnego wniosku co do czynów, za które został skazany B.L. w Szwajcarii i ich ewentualnych polskich odpowiedników. Takie postępowanie jest naganne zważywszy na ilość i różnorodność przypisanych B.L. czynów.

Błędne są stanowiska Sądów obu instancji, co do tego, że w sprawie nie występują ujemne przesłanki ekstradycji określone w art. 604 § 1 i § 2 k.p.k. Tym samym, że mamy do czynienia z sytuacją pozwalającą na orzeczenie w pełnym zakresie o prawnej dopuszczalności wydania B.L. w odniesieniu do wszystkich przypisanych mu wyrokiem Okręgowego Sądu Poprawczego w V.E. czynów. Jak słusznie wskazał w kasacji prokurator zastrzeżenia w tym zakresie dotyczą czynu z art. 115 ust. 1 lit. b i c szwajcarskiej ustawy o cudzoziemcach i przyjętego przez Sąd polskiego odpowiednika, tj. art. 465 ust. 1 pkt 1 ustawy o cudzoziemcach z 12 grudnia 2013 r. (Dz. U. z 2013, poz. 1650). W odniesieniu do tych czynów nie przeprowadzono jakichkolwiek rozważań w aspekcie wystąpienia podwójnej karalności, w szczególności zaś, nie zgłębiono problematyki tzw. *przestępstw o charakterze krajowym*.

Nadto, jak wynika z wyroku Okręgowego Sądu Poprawczego w V.E. (k. 45 i n., t. I), B.L. został skazany także za czyny z art. 90 rozdział 1 i art. 95 rozdział 2 szwajcarskiej ustawy o ruchu drogowym, których polskimi odpowiednikami są kolejno art. 92a kw. oraz 94 § 1 kw. będące w rzeczy samej wykroczeniami. Uzasadnienia decyzji Sądu I instancji jak i Sądu odwoławczego zostały pozbawione w sposób niedopuszczalny dywagacji w omawianym przedmiocie, a przecież ocena występowania przesłanek z art. 604 k.p.k. winna następować konkretnie w odniesieniu do każdego z objętych wnioskiem o wydanie czynów oraz osób.

Jak trafnie wskazał skarżący w treści uzasadnienia kasacji (...), wątpliwości wymagające ustalenia zachodzą także co do czynów (kradzieży) przypisanych B.L. w pkt 2, 3 i 4 szwajcarskiego wyroku. *A priori* założono bowiem, że czyny te są odpowiednikami art. 278 § 1 k.k., podczas gdy ich skrupulatna analiza, w szczególności dokonana pod kątem wartości skradzionych towarów (paliwa) może doprowadzić do odmiennych wniosków. Zgodnie ze znowelizowanym art. art. 119 § 1 kw.: *kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.*

(...)

1.11 Postanowienie SN z dnia 15 października sygn. akt IV KK 190/14

Przepisy i problemy: art. 228 § 5 k.k., art. art. 442 § 3 k.p.k., zagadnienia wykładni ustawy i interpretacji treści orzeczenia

- ✓ *Czy i ewentualnie w jakim zakresie możliwe jest retroaktywne stosowanie wykładni przepisu prawnego? Jak pogodzić to z zasadą nullum crimen sine lege? W jakim stopieniu i w jakiej kategorii przypadków sądy mogą odstąpić od ugruntowanej linii orzeczniczej?*
- ✓ *Jak należy rozumieć pojęcie „zapatrywanie prawne” z art. 442 § 3 k.p.k.? Kiedy wypowiedź sądu odwoławczego ma taki charakter?*

Z uzasadnienia:

(...)

Argumentacja kasacji, pomimo, że od strony formalnej postawiono w niej sześć odrębnych zarzutów, w istocie sprowadza się do problemu stanowiącego oś wszystkich dalszych rozważań, a mianowicie dokonanej przez Sąd *ad quem*, a kwestionowanej przez obrońcę wykładni pojęcia „osoby pełniącej funkcję publiczną”. W prezentowanym stanowisku Autor skargi stara się przekonać argumentami należącymi do różnej kategorii, iż w odniesieniu do M.M., który - zdaniem obrońcy - w dacie popełnienia czynu osobą publiczną nie był, występuje dekompletacja znamion występku z art. 228 § 5 k.p.k., w związku z czym nie może on być uznany za zdatny podmiot sprawczy tego przestępstwa. Pozostałe podniesione w kasacji zarzuty, takie jak: naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. (niezastosowanie się przez Sąd II instancji do zapatrywań prawnych Sądu Najwyższego), art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. (niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku), art. 228 § 5 k.p.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i art. 1 § 1 k.k. (poprzez błędną wykładnię znamienia przedmiotowego tego występku w perspektywie intertemporalnej), art. 30 k.k. (nieuwzględnienie okoliczności wyłączającej winę wynikającej z faktu pozostawania w błędzie co do prawa), czy też błędnej wykładni art. 228 § 5 k.p.k. w zakresie znamienia modalnego „w związku z pełnieniem funkcji publicznej”, obracają się wokół powyższego założenia, stanowiącego jądro dalszych rozważań i analiz logicznych. W analizie tej dominuje oparcie się na metodzie semantycznej, odwołującej się do znaczeń językowych relewantnych do daty popełnienia czynu pojęć, nie dopuszczając przy tym do ich szerszego interpretowania przez organy stosujące prawo. W metodzie tej Autor kasacji zdaje się upatrywać podstawowego warunku zachowania gwarancji procesowych prawa karnego, wynikającej z zasady *nullum crimen sine lege*.

Nie wdając się w szerszą polemikę w odniesieniu do tych kwestii, gdyż przesądzenie ich zależne jest w dużym stopniu od przyjętych założeń ontologicznych, których analizowanie wykracza poza ramy uzasadnienia orzeczenia sądowego, wystarczy stwierdzić, iż proponowany sposób dekodowania norm prawnych, jaki w odniesieniu do czynu popełnionego przez M.M. na kanwie niniejszej sprawy proponuje jego obrońca, ograniczony wyłącznie do reguł językowych, z pominięciem kontekstu aksjologicznego oraz z wykluczeniem roli, jaką w interpretacji tychże norm w perspektywie intertemporalnej ma do spełnienia praktyka orzecznicza, nie znajduje akceptacji Sądu Najwyższego. **Wszak w doktrynie wyrażane są również odmienne poglądy, będące przeciwstawieniem lansowanej przez obrońcę tezy. Wynika z nich, że zakaz retroaktywnego stosowania nowej wykładni nie ma charakteru absolutnego i dopuszczalne są w tym zakresie wyjątki, zwłaszcza w przypadku weryfikacji kontekstu aksjologicznego** (vide W. Wróbel - „*Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*”, Kraków 2003). Autor kasacji *a limine* odrzuca natomiast możliwość retroaktywnej interpretacji przepisów, dokonywanej przez organy stosujące prawo, stawia tezę o niedopuszczalności takiej kreatywnej, prawotwórczej wykładni, na pierwszym planie stawiając wartość, jaką jest pewność prawa i funkcja gwarancyjna, jaką ma ono do spełnienia. **Tymczasem wykładnia operatywna, dostosowująca znaczenie prawnych pojęć do szybko zmieniającej się rzeczywistości, wcale nie musi oznaczać wyrzeczenia się tych zasad, na straży których w demokratycznych systemach prawnych stoją wartości konstytucyjne, stanowiąc fundament praworządności, realizowanej przez niezależne sądy. W systemach tych istnieją gwarancje, w świetle których dezaktualizuje się obawa, iż wykładnia sądowa naruszy zasadę *nullum crimen sine lege*, są też dostatecznie wypracowane mechanizmy demokratyczne, w świetle których tego typu pesymizm, prowadzący w istocie do przyjęcia koncepcji skrajnie pozytywistycznych, nie znajduje w dobie obecnej uzasadnienia. W demokratycznych systemach prawnych nikt, kto w świetle określonego kontekstu faktycznego nie mógł przypuszczać, że za popełniony czyn może być w przyszłości pociągnięty do odpowiedzialności karnej – do takiej odpowiedzialności nie zostanie pociągnięty, z uwagi właśnie na zasadę *nullum crimen sine lege*. W podsumowaniu tych ogólnych rozważań stwierdzić zatem należy, że Sąd Najwyższy w składzie niniejszym odrzuca założenie, że język ustawy jest bytem niezależnym i nadrzędnym, wynikiem czego jest niedopuszczalność jakiegokolwiek ingerencji organów**

stosujących prawo w pozasemantyczne rozumienie przepisów prawa. Język ustawy nie jest wartością samą w sobie, a zmieniająca się rzeczywistość przyzwala na rozsądną interpretację tego języka w ramach procesu wykładniczego. Dzięki temu właśnie, po dokonanych zmianach gospodarczo - ustrojowych z 1989 r., martwym pozostał przepis art. 223 dawnego Kodeksu karnego, który formalnie obowiązywał aż do 1 września 1998 r., a który godził w wolność handlu i przewidywał penalizację zachowania typowego dla wolnej gospodarki rynkowej, jakim było gromadzenie w celu odsprzedaży z zyskiem towarów w ilościach oczywiście niewspółmiernych do potrzeb własnych jako konsumenta. Również rozwój Internetu, którego załóżki w Polsce pojawiły się na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, zmuszał organy stosujące prawo do dostosowania - na etapie wykładniczym - języka ustawy do szybko zmieniającej się rzeczywistości. Działo się tak, zanim jeszcze uczynił to ustawodawca. Przykładem jest tu wspomniany art. 223 d.k.k. obowiązujący formalnie jeszcze przez lata, a w praktyce zupełnie niestosowany. Pojawienie się korespondencji mailowej czy internetowych portali informacyjnych wymuszało weryfikację, na etapie stosowania prawa, takich pojęć jak „korespondencja” – w rozumieniu art. 172 § 1 k.k. z 1969 r., czy „prasa” – w rozumieniu niezmienionego od daty uchwalenia, czyli od 26 stycznia 1984 r. art. 7 ust.2 ustawy Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r., nr 5, poz. 24 z późn. zm.).

Kwestionując podstawę prawną orzeczenia Sądu Apelacyjnego, obrońca w przedstawionej argumentacji stara się podważyć znaczenie wykładni sądowej i dorobku orzecznictwa dla ustalenia znaczeń językowych przepisów prawnych, starając się te drugie przedstawić jako niezależny, normatywny byt. Tymczasem w doktrynie przedstawiane są również zapatrywania odmienne co do roli wykładni operatywnej w określaniu znaczenia norm prawa karnego, a to już samo w sobie czyni nieskutecznym w ten sposób postawiony zarzut kasacyjny, jako nie kwalifikujący się do kategorii rażącego naruszenia prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. Jako przykład tych poglądów, warto przytoczyć *in extenso* wypowiedź W. Wróbla, który wprost stwierdził, że „(...) jednolitość orzecznictwa stanowi określoną wartość konstytucyjną, której przełamywanie zagraża zasadzie bezpieczeństwa prawnego oraz zasadzie ochrony zaufania do państwa. Ochrona tych wartości może uzasadniać pewien szczególny status utrwalonej wykładni sądowej, a tym samym funkcjonowania w obrębie normatywnej koncepcji prawa reguły interpretacyjnej, w myśl której odstępstwo od owej wykładni możliwe jest wyłącznie wówczas, gdy znajdzie się szczególne uzasadnienie aksjologiczne. Z drugiej zaś strony, powołanie się na utrwaloną wykładnię określonego zwrotu nie wymaga każdorazowego przedstawiania racji tej wykładni. Utrwalona linia orzecznicza pełni więc podobne funkcje jak orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego, tyle tylko, iż konstruowana w oparciu o nią reguła egzegezy nie ma tak kategoriycznego charakteru. Pozbawione argumentacji odstępstwo od utrwalonej linii orzeczniczej naraża się na zarzut naruszenia prawa przez dokonanie wykładni przepisu sprzecznej z obowiązującym modelem wykładni” (W. Wróbel – „Zmiana normatywna(...)” - *ibidem*).

Do zupełnych wyjątków mogą zatem należeć sytuacje, kiedy jedną decyzją sądową, będącą rezultatem podzielenia zapatrywania prawnego strony postępowania i akceptacją niejednolitego poglądu wyrażanego w doktrynie, skutecznie zakwestionowany zostanie cały dotychczasowy dorobek orzeczniczy. Rację należy przyznać prokuratorowi, który w pisemnej odpowiedzi na kasację podnosi, że postulowane przez obrońcę w realiach rozpoznawanej sprawy zawężenie pojęcia „osoby pełniącej funkcję publiczną”, wprowadziłoby chaos interpretacyjny i drastyczne zawężenie kryminalizacji, przede wszystkim zaś spowodowałoby obniżenie autorytetu najwyższej instancji sądowej, której orzecznictwo w kontestowanej przez obrońcę materii od lat jest konsekwentne. **Zasadny jest również pogląd, iż najwłaściwszym miejscem na skuteczne postulowanie tego typu zmian, są publikacje naukowe, których jednym z celów jest przeciw wpływu na prawidłowość orzecznictwa sądowego i kreowanie pożądaných zmian normatywnych.**

Kończąc powyższe rozważania, stwierdzić należy, że pomimo nieprzeciętnie szerokiej argumentacji skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy nie podzielił podniesionych w niej zarzutów, mimo iż w ich uzasadnieniu dostrzegł szereg argumentów celnych, mogących przenieść

doktrynalny spór na właściwą ścieżkę i stanowić zaczątek do dyskusji nad zasadnością prezentowanych przez Autora kasacji zapatrywań nie tylko *stricte* prawnych, ale i ontologicznych.

Przechodząc do omówienia zarzutów kasacyjnych w ujęciu już bardziej konkretnym, zacząć należy od stwierdzenia, że podnoszony w punkcie I teźże kasacji zarzut rażącego naruszenia przepisu art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., która to obraza miała polegać na „*wyrażeniu przez Sąd Apelacyjny w K. poglądu prawnego sprzecznego z zapatrywaniem prawnym zawartym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r.*”, nie znajduje akceptacji Sądu Najwyższego z tego względu, że pogląd Sądu poprzednio rozpoznającego sprawę nie może być zaliczony do kategorii „zapatrywań prawnych”, w rozumieniu wyżej wymienionego przepisu art. 442 § 3 k.p.k.

W doktrynie uznaje się, że „zapatrywania prawne”, to wskazania interpretacyjne stosowanych w sprawie norm (por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Kraków 2003), bądź też poglądy wyrażone na temat wykładni określonych przepisów prawa materialnego lub procesowego (S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*. Warszawa 1998). W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego istnieje tendencja do ścisłej interpretacji przepisu art. 442 § 3 k.p.k., stanowiącego wszak odstępstwo od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu, wyrażonej w art. 8 § 1 k.p.k. Podkreśla się, że przepis art. 442 § 3 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, co sprawia, że podlega on ścisłej wykładni. Owe „zapatrywania prawne”, określające granice związania sądu rozpoznającego sprawę, stanowią wyrażone przez sąd odwoławczy poglądy na temat wykładni określonych przepisów prawa materialnego lub procesowego (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2008 r., sygn. akt II KK 347/07, LEX nr 388503; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2009 r., sygn. akt II KK 224/08, LEX nr 486194).

Dla oceny zasadności powyższego zarzutu kasacyjnego należy rozstrzygnąć w pierwszej kolejności kwestię, czy przytaczany przez obrońcę pogląd Sądu Najwyższego, zawarty w motywacyjnej części jego wyroku z dnia 10 lipca 2013r., powyższe kryteria spełnia. Przypomnieć zatem należy, że w przedostatnim zdaniu uzasadnienia tego orzeczenia, które to zdanie Autor kasacji interpretuje jako „zapatrywanie prawne” w rozumieniu art. 442 § 3 k.p.k., Sąd Najwyższy zawarł następujące stwierdzenie: „*Definicja ustawowa art. 115 § 19 k.p.k. w części jest bowiem zakresowo „szersza” niż wynikająca z wykładni tego pojęcia jaka występowała w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przed dniem 1 lipca 2013 r., w pewnym zaś obszarze jest zakresowo „węższa*”. (str. 36 - 37 uzasadnienia).

W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego obecnie sprawę, powyższe stwierdzenie nie może być zaliczone do wiążących zapatrywań prawnych w znaczeniu, jakie terminowi temu nadaje przepis art. 442 § 3 k.p.k. Stwierdzenie to stanowi bowiem zaledwie wypowiedź - ujętą w sposób abstrakcyjny i ogólny - w oparciu o którą nie sposób ocenić, jakiej konkretnie wykładni przepisu art. 115 § 19 k.k. w ujęciu temporalnym, dokonał Sąd poprzednio rozpoznający sprawę. Taka wypowiedź może zatem stanowić co najwyżej podstawę do głębszego pochylenia się przez Sąd *ad quem* nad kwestiami dotyczącymi analizy jurystycznej spornego problemu - co zresztą Sąd ten uczynił, choć w sposób niezgodny z oczekiwaniami Autora kasacji. Wypowiedź ta nie stanowiła natomiast żadnej skonkretyzowanej, normatywnej wskazówki do konkretnego zastosowania określonego przepisu prawa, a tylko taką dyrektywą Sąd Apelacyjny byłby związany. Wyrażony przez Sąd Najwyższy poprzednio rozpoznający sprawę pogląd jest na tyle ogólny, że można go wypełnić w zasadzie każdą spekulatywną treścią, również taką, która w tej konkretnej sprawie nie okazałaby się dla skazanego korzystna. Z tego też względu podniesione w pkt I kasacji nie można było podzielić.

Na marginesie tylko przypomnieć należy, że wypowiedź Sądu Najwyższego poprzednio rozpoznającego sprawę, ponad wszelką wątpliwość nie może wpływać na samodzielność orzecznictwą aktualnego składu Sądu Najwyższego w zakresie dokonywanych autonomicznie ocen prawnych, tym bardziej, że nie jest ona zapatrywaniem prawnym w rozumieniu przepisu art. 443 § 2 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2011 r., sygn. akt IV KK 398/10, LEX nr 784293).

(...)

2 Prawo procesowe

2.1 Wyrok SN z dnia 1 października 2014 r. Sygn. akt II KK 69/14

Przepisy i problemy: Art. 413 k.p.k., art. 105 § 1-3 k.p.k.; zakres możliwości sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej;

- ✓ *Czy w przypadku technicznego (podczas edycji lub druku pliku elektronicznego z projektem wyroku przeznaczonego do podpisania) błędów i braków w tekście wyroku określonych elementów opisu czynu przypisanego możliwe jest sanacja tego stanu rzeczy w drodze sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej?*

Teza:

(...) wyrok, którego komparacja nie zawiera danych określających tożsamość jednego z oskarżonych, a nadto nie wskazuje wszystkich zarzutów zawartych w akcie oskarżenia - (...) - wydany został z rażącym naruszeniem prawa karnego procesowego wskazanym w zarzucie kasacji, które miało istotny wpływ na jego treść. (...) To, za co oskarżeni zostali skazani, musi wynikać z treści wyroku i nie może być odczytywane z akt sprawy i z treści aktu oskarżenia.

Z uzasadnienia:

(...)

Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia (...), sygn. akt (...) na podstawie art. 105 § 1-3 k.p.k. sprostował oczywistą omyłkę pisarską w wyroku Sądu Rejonowego dla w W. z dnia (...) sygn. akt (...) w ten sposób, że po słowach „a następnie dokument ten przedstawił kierownikowi hali do aprobaty jako”, wpisał brakujący fragment zarzutów: „autentyczny i przekazał K.B., który następnie używając tego dokumentu jako autentycznego wprowadził w błąd pracownika kasy i uzyskał ww. kwotę tytułem zwrotu pieniędzy, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., (...).

W uzasadnieniu postanowienia Sąd podniósł, iż przy podpisywaniu wyroku nie dostrzegł, że nastąpił błąd w druku i wydrukowana została jedynie pierwsza i trzecia strona wyroku.

(...)

2.2 Wyrok SN z dnia 1 października 2014 r. sygn. akt II KK 144/14

Przepisy i problemy: Art. 524 § 1 k.p.k., termin wniesienia kasacji w przypadku zastosowania art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz.1247)

- ✓ *Jaki jest termin do wniesienia kasacji w przypadku zastosowania art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz.1247)? Czy liczy się go wedle k.p.k., czy k.p.s.w.?*

Teza:

(...) zmiana kary na karę 30 dni aresztu nie zmienia charakteru czynu przypisanego skazanemu prawomocnym wyrokiem. Czyn ten stanowił i stanowi przestępstwo, a tylko z mocy wyraźnego uregulowania ustawowego – art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz.1247 – dalej nowela) – kara orzeczona za ten czyn zostaje zamieniona na karę z katalogu kar za wykroczenie z uwagi na to, iż od dnia wejścia w życie noweli czyn, odpowiadający tożsamemu czynowi, za którego popełnienie skazany został prawomocnie osądzony, stał się wykroczeniem (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 30 kwietnia 2014 r., I KZP 4/14, OSNKW 2014, z.6, poz.45). Jest więc oczywiste, że i do terminu wniesienia kasacji mają zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Z uzasadnienia:

(...)

Na wstępie należy jednak podnieść, że w ramach kontroli co do uwzględnienia kasacji należało rozważyć, czy możliwość ta wiąże się z faktem jej wniesienia przed upływem 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia (art. 524 § 3 k.p.k.), czy też przed upływem 3 miesięcy od tej daty (art. 110 § 2 k.p.s.w.). Problem ten ma znaczenie, albowiem kasacja została wniesiona w czerwcu 2014 r., a więc gdyby przyjąć, że postanowienie wydane w dniu 31 stycznia 2014 r., sygn. akt (...) zmieniło charakter prawny czynu, za który P. K. został skazany wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012 r., na wykroczenie, to wówczas przepis art. 110 § 2 k.p.s.w. blokowałby możliwość uwzględnienia kasacji.

(...)

2.3 Wyrok SN z dnia 7 października 2014 r. sygn. akt V KK 104/14

Przepisy i problemy: Art. 455 k.p.k., jako skuteczny zarzut kasacyjny, a zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego; przesłanki zastosowania

- ✓ *Kiedy dopuszczalne jest zastosowanie z urzędu art. 455 k.p.k., gdy nie postawiono zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego?*

Z uzasadnienia:

(...)

W realiach sprawy nie budzi wątpliwości, że sądy orzekające błędnie zakwalifikowały przypisany S.B. czyn jako wyczerpujący znamiona z art. 200 § 1 k.k. w zb. z art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, że oskarżonemu przypisano, iż w listopadzie 2011 r. w S. wielokrotnie doprowadził swojego brata R.B., małoletniego poniżej lat 15, do poddania się czynności seksualnej, co zdaniem Sądu orzekającego uzasadniło kwalifikację z art. 200 § 1 k.k. w zb. z art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wyrokowy opis czynu nie wskazywał, że czynności seksualne miały miejsce wobec brata sprawcy. Skarżący trafnie wskazał, że strona przedmiotowa przestępstwa z art. 201 k.k. obejmuje wyłącznie obcowanie płciowe, natomiast nie wypełnia znamion kazirodztwa inna czynność seksualna. Zachowanie skazanego wyczerpało jedynie znamiona czynu z art. 200 § 1 k.k.

Wprawdzie strony w zwykłym śródku odwoławczym **nie podniosły zarzutu obrazy prawa materialnego przez błędne zakwalifikowanie czynu w wyroku Sądu pierwszej instancji, nie mniej jednak, zgodnie z art. 455 k.p.k. niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, na sądzie odwoławczym ciąży powinność poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu, przy niezmienionych ustaleniach faktycznych przyjętych za**

podstawę wyroku sądu pierwszej instancji. Skoro Sąd odwoławczy zaaprobował poczynione ustalenia faktyczne, to tym samym winien był poprawić błędną kwalifikację prawną, a skoro tego nie uczynił, to dopuścił się rażącego naruszenia przepisu art. 455 k.p.k. W opisie czynu zarzuconego i przypisanego S.B. brak było znamienia obcowania płciowego w stosunku do brata, opisującego stronę przedmiotową czynu z art. 201 k.k., zatem brak było podstaw do przypisania skazanemu przestępstwa z art. 201 k.k.

Z motywów wyroku Sądu Rejonowego wynika, że wadliwie przyjęta kwalifikacja z art. 201 k.k. nie miała przełożenia na wymiar kary jako okoliczność obciążająca, gdyż w oparciu o przepisy art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono sprawcy karę 2 lat pozbawienia wolności, a więc w najniższym wymiarze przewidzianym w art. 200 § 1 k.k.

W świetle tych uwarunkowań, podzielaając zarzut postawiony w kasacji, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że konieczne w tej sytuacji naprawienie uchybienia podniesionego przez skarżącego jest możliwe w drodze częściowego uchylenia zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego wyłącznie w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu oraz podstawy wymiaru kary – w zakresie, w jakim powołano w nich art. 201 k.k., art. 11 § 2 k.k. i art. 11 § 3 k.k., przez wyeliminowanie tych przepisów z kwalifikacji prawnej i podstawy wymiaru kary.

(...)

2.4 Wyrok SN z dnia 14 października 2014 r. sygn. akt III KK 125/14

Przepisy i problemy: kierunek środka zaskarżenia; czas trwania zakazu z art. art. 43§1 k.k., art. 42§4 k.k.

- ✓ *W jaki sposób zidentyfikować kierunek zaskarżenia w przypadku braku określenia w orzeczeniu czasu trwania środka karnego, gdy w środku odwoławczym skarżący domaga się orzeczenia go w określonej wysokości?*

Teza:

Odnosząc się natomiast do kierunku zaskarżenia, podnieść należy, iż domaganie się określenia czasu trwania środka karnego w minimalnej wysokości (1 rok), w sytuacji gdy w wyroku okres obowiązywania tego środka nie został wcale określony (co do okresów obowiązywania środków karnych zobacz art. 43§1 k.k., art. 42§4 k.k.), jest zgodne z kierunkiem zaskarżenia (na korzyść skazanego), albowiem brak określenia w wyroku czasu trwania środka karnego sprawia, iż środek ten obowiązuje bez żadnych ograniczeń czasowych.

Z uzasadnienia:

(...)

Środek karny w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, zgodnie z treścią przepisu art. 43§1 k.k., orzeka się w latach, od roku do lat 10. Nie ulega zatem wątpliwości, iż obowiązkiem sądu było określenie czasu obowiązywania przedmiotowego nakazu, którego nie da się określić, jak trafnie dostrzegł to autor kasacji wykorzystując możliwość jaką daje art. 13§1 k.k.w. i wynikająca z art. 5§2 k.p.k. zasada in dubio pro reo (por. wyrok SN z dnia 14 listopada 2008r., V KK 256/08, OSNwSK 2008r., poz. 2298).

Sąd odwoławczy wydając orzeczenie reformatoryjne, nie określił okresu obowiązywania środka karnego w postaci nakazu opuszczenia przez skazanego lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną, czym rażąco naruszył art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433§1 k.p.k., a także przepis art. 43§1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 2e k.k., co w efekcie miało wpływ na treść wyroku. W tym stanie

rzeczy zasadny jest wniosek kasacji o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w O. w części utrzymującej w mocy orzeczenie środka karnego w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego przez skazanego wspólnie z pokrzywdzoną i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania w/wym. sądowi w postępowaniu odwoławczym.

(...)

2.5 Wyrok SN z dnia 30 października 2014 r. sygn. akt II KK 59/14

Przepisy i problemy: art. 457 § 3 k.p.k., art. 118 § 1 i 2 k.p.k.; art. 526 § 1 k.p.k.

- ✓ *Czy kiedykolwiek sąd kasacyjny może pośrednio dokonywać kontroli wymiaru kary? Czy umożliwia to kontrola prawidłowości postępowania odwoławczego w perspektywie oceny innych uchybień procesowych sądu odwoławczego, w tym tych wpływających na przełamanie zakazu reformationis in peius lub błędu w ustaleniach faktycznych oraz nieprawidłowej argumentacji w zakresie oceny elementów wpływających na wymiar kary (m.in. postaci zamiaru)?*

Teza:

Nie oznacza to (brzmienie art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. – dop. W.Z.) jednak, iż wymiar kary pozostaje w każdym wypadku poza jakąkolwiek kontrolą sądu kasacyjnego. W szczególności jest obowiązkiem sądu kasacyjnego, jeśli autor skargi kasacyjnej postawi stosowny zarzut, skontrolowanie proceduralnej prawidłowości odniesienia się przez sąd odwoławczy do zarzutu rażącej niewspółmierności kary zgłoszonego we wcześniej wniesionym zwykłym środku odwoławczym, a także skontrolowanie tego, czy przy ustosunkowywaniu się do tak postawionego zarzutu sąd *ad quem* nie dopuścił się innych uchybień procesowych, np. naruszając na jakimś odcinku zakaz przełamania kierunku wniesionego środka odwoławczego.

Rzecz bowiem w tym, że nawet przy dość jednoznacznej wymowie dowodów, jeśli ich ocena jest w środku odwoławczym kwestionowana, z funkcji kontrolnej sądu *ad quem* wynika obowiązek dokonania ich ponownej oceny w aspekcie zgłoszonych zarzutów odwoławczych (...).

W świetle treści art. 526 § 1 k.p.k. istotne jest bowiem podanie przez stronę, na czym polega zarzucane uchybienie, a nie odwołanie się do precyzyjnej „kwalifikacji prawnej” podniesionego uchybienia.

Z uzasadnienia:

(...)

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia (...), sygn. akt (...) uznał M.N. za winnego tego, że „w nocy z 15 na 16 maja 2011 roku w B., działając w zamiarze ewentualnym zabicia ze szczególnym okrucieństwem pokrzywdzonego R.S., w związku z dokonanym na szkodę tej osoby z zamiarem bezpośrednim rozbojem, szarpał R.S. a po jego przewróceniu na podłogę i przyciśnięciu kolanem do ziemi, skrępował mu ręce z tyłu i skapywał na niego rozgrzaną stearynę ze świeczki a wreszcie, w sposób stanowiący szczególne okrucieństwo oraz bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonego, przypalał jego ciało rozgrzanym żelazkiem w efekcie czego, między innymi spowodował u tej osoby rozległe zmiany w powłokach skóry o charakterze oparzeń termicznych w większości II a miejscami III stopnia obejmujące łącznie

ponad 30% powierzchni ciała które to, wraz z nakładającymi się skutkami urazów mechanicznych powodującymi obrażenia tkanek miękkich i kośćca kończyn oraz rusztowania kostnego klatki piersiowej, doprowadziły do śmierci tej osoby oraz ukradł na jego szkodę pieniądze w kwocie 250 złotych i telefon komórkowy marki (...) o wartości nie wyższej niż 360 złotych” tj. czynu z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie tych przepisów skazał oskarżonego, a na podstawie art. 148 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 39 pkt. 1 k.k., art. 40 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec M.N. środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonego (...).

Adw. Ł.B. sformułował w apelacji zarzuty obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie: art. 5 § 2, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - wynikającej z oparcia wyroku na dowodach dla oskarżonego niekorzystnych, przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających za wyjaśnieniami M.N. - bez należytego przedstawienia takiego stanowiska w uzasadnieniu wyroku, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto polegającej na dokonaniu dowolnych ustaleń, nieuwzględniających zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów obciążających oskarżonego.

Adw. O.P. sformułował w apelacji następujące zarzuty:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. - obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7, 201, 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę wyjaśnień samego oskarżonego N. jak również oskarżonej S. oraz niepełnej i niejasnej opinii biegłego medyka W.K., co przełożyło się na dokonanie przez sąd błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony M.N. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego ze szczególnym okrucieństwem, podczas gdy z treści zebranych dowodów wynika, że ewentualnym zamiarem oskarżonego było trwałe i istotne zeszpecenie R.S., którego następstwem była jego śmierć, co w konsekwencji doprowadziło, do błędnego przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k.,
2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. - obrazy przepisów postępowania, tj. art. 424 k.p.k. poprzez brak odniesienia się, dlaczego zachowanie M.N. nie stanowiło lekkomyślności natomiast zostało uznane za zamiar ewentualny pozbawienia życia pokrzywdzonego ze szczególnym okrucieństwem - co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez przypisanie oskarżonemu sprawstwa przestępstwa z art. 148 par 2 pkt 1 i 2 k.k. i nie pozwala na dokonanie w tym zakresie kontroli instancyjnej,
3. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażącej niewspółmierności kary dożywotniego pozbawienia wolności, albowiem prawidłowa ocena okoliczności dotyczących jej wymiaru uzasadniała orzeczenie jej w niższej wysokości,
4. na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. - obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 39 pkt 1 k.k., 40 § 1 i 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. poprzez orzeczenie wobec oskarżonego M.N. środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat podczas, gdy orzeczenie tego środka jest możliwe w przypadku skazania z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

Sąd Apelacyjny w W, wyrokiem z dnia (...), sygn. akt (...), zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do M.N. jedynie w ten sposób, że uchylił orzeczony wobec niego na podstawie art. 39 pkt 1 k.k., art. 40 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na dziesięć lat, w pozostałej zaś części utrzymał go w mocy.

Powyższy wyrok został zaskarżony kasacją przez obrońcę skazanego, który podniósł następujące zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia:

- art. 5 § 2, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - „wynikającego z oparcia wyroku wyłącznie na dowodach dla oskarżonego niekorzystnych, przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających za niewinnością M.N. - bez należytego przedstawienia takiego stanowiska w uzasadnieniu wyroku”,

- art. 457 k.p.k. i art. 433 k.p.k. – „przez nieustosunkowanie się Sądu odwoławczego do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w skardze apelacyjnej obrońców M.N. co spowodowało niepełne rozpoznanie tego środka odwoławczego. W szczególności w zakresie wątpliwości podnoszonych przez adw. O.P. co do opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej”. Jednocześnie obrońca wskazał na „konieczność przeprowadzenia dowodu z przesłuchania w charakterze świadków:

- (...)
- (...)

na okoliczność, czy i o jakiej porze widzieli osobę wychodzącą z domu poszkodowanego w dniu zdarzenia” (już w tym miejscu wskazać należy, że wniosek ten nie został uwzględniony z przyczyn podanych w uzasadnieniu postanowienia o jego oddaleniu - zob. protokół rozprawy kasacyjnej).

W konkluzji kasacji obrońca wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w W. oraz wyroku Sądu Okręgowego w W. oraz o przekazanie sprawy M.N. do ponownego rozpoznania sądowi I instancji”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej w W. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

W trakcie rozprawy kasacyjnej obrońca poparł kasację wraz z jej wnioskami końcowymi, natomiast prokurator Prokuratury Generalnej podtrzymał stanowisko sformułowane w pisemnej odpowiedzi na kasację.

Sąd Najwyższy rozpoznając kasację wniesioną w niniejszej sprawie zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna - aczkolwiek skonstruowana niestarannie, fragmentami wręcz nieporadnie - zasługiwała na uwzględnienie, bowiem oskarżony nie może ponosić negatywnych konsekwencji braku precyzji działań obrońcy. W sytuacjach takich jak ta, z którą mamy do czynienia w niniejszej sprawie, niezbędne okazuje się spojrzenie na treść skonstruowanych zarzutów przez pryzmat treści art. 118 § 1 i 2 k.p.k., które to przepisy stosować należy do wszystkich środków zaskarżenia, a zatem także do środka o charakterze nadzwyczajnym, jakim jest kasacja, chociaż w tym ostatnim wypadku - ze względu na to, iż sporządza go tzw. podmiot fachowy - znacznie rzadziej niż do środka sporządzonego i wniesionego osobiście przez stronę. Sprawa niniejsza zasługiwała jednak na szczególny stopień staranności i ostrożności nie tylko z uwagi na rodzaj kary wymierzonej M.N. która jest w obowiązującym systemie środkiem najsurowszym i wręcz wyjątkowym, mającym charakter względnie eliminacyjny, ale także ze względu na to, że dożywotnie pozbawienie wolności orzeczone zostało wobec osoby, której zabójstwo przypisane zostało nie w formie zamiaru bezpośredniego ale ewentualnego (wynikowego), która to postać zamiaru moderuje - z uwagi na to, że najtragiczniejszy skutek przedstawia się dla sprawcy jedynie jako możliwy, ale już nie jako konieczny, czy wręcz pożądany - od tzw. strony podmiotowej zasadność założenia, iż w sprawie nastąpiło ekstremalne nagromadzenie okoliczności obciążających. Uwarunkowanie to powoduje, iż w piśmiennictwie i w orzecznictwie dyskusje wzbudza to, czy w wypadku przypisania zbrodni zabójstwa w zamiarze ewentualnym wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności jest w ogóle możliwe (zob. szerzej L.Wilk (w:) M. Melezini (red.): *System prawa karnego, tom 6: Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, Warszawa 2010, s. 120; tamże dalsza literatura zagadnienia). Problemu tego Sąd Najwyższy, wydając wyrok w niniejszej sprawie, nie przesądza ostatecznie, pozostawiając go do rozstrzygnięcia sądowi *ad quem*. Niewątpliwie jest jednak to, że powinien on zostać dostrzeżony podczas ponownego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy i stosownie do art. 457 § 3 k.p.k. rozważony w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia, czego zabrakło w części motywacyjnej wyroku zaskarżonego kasacją. **W tym miejscu przypomnieć należy, że sąd kasacyjny nie kontroluje wprawdzie wymiaru kary z punktu widzenia przesłanki współmierności (lub rażącej jej niewspółmierności), a podmiot wnoszący ten nadzwyczajny środek zaskarżenia nie może na taką przyczynę jej wniesienia się powoływać (art. 523 § 1 *in fine* k.p.k.). Nie oznacza to jednak, iż wymiar kary pozostaje w każdym wypadku poza jakąkolwiek kontrolą sądu kasacyjnego. W**

szczegółności jest obowiązkiem sądu kasacyjnego, jeśli autor skargi kasacyjnej postawi stosowny zarzut, skontrolowanie proceduralnej prawidłowości odniesienia się przez sąd odwoławczy do zarzutu rażącej niewspółmierności kary zgłoszonego we wcześniej wniesionym zwykłym środku odwoławczym, a także skontrolowanie tego, czy przy ustosunkowywaniu się do tak postawionego zarzutu sąd *ad quem* nie dopuścił się innych uchybień procesowych, np. naruszając na jakimś odcinku zakaz przełamywania kierunku wniesionego środka odwoławczego.

W toku zwykłego postępowania odwoławczego jeden z obrońców M.N. sformułował w apelacji zarzut nawiązujący do treści art. 438 pkt 4 k.p.k. i szeroko uzasadnił ten zarzut na k. 8-14 części motywacyjnej środka odwoławczego (na k. 10-11 znalazły się także rozważania dotyczące możliwości orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności w razie ustalenia, iż sprawca działał z zamiarem ewentualnym, do których - jak już to wytknięto wyżej - sąd *ad quem* w ogóle nie ustosunkował się). Z kolei, w kasacji sformułowany został zarzut obrazy art. 457 k.p.k. i art. 433 k.p.k. „przez nieustosunkowanie się Sądu odwoławczego do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w skardze apelacyjnej (...) co spowodowało niepełne rozpoznanie tego środka odwoławczego” (oczywiste jest przy tym, że przez skargę apelacyjną rozumieć należy obie apelacje, wniesione przez obrońców oskarżonego, nie zaś jedynie apelację wniesioną przez tego z obrońców, który następnie sporządził i podpisał kasację). Wprawdzie w uzasadnieniu kasacji zarzut naruszenia art. 457 i 433 k.p.k. bardziej wiązany jest z nieprawidłowym - zdaniem skarżącego - ustosunkowaniem się sądu *ad quem* wobec zarzutów zwykłego środka odwoławczego zmierzających do zakwestionowania przyjęcia przez Sąd Apelacyjny w W. działania oskarżonego z zamiarem ewentualnym, nie zaś z samym wymiarem kary po przyjęciu w podstawie faktycznej skazania istnienia zamiaru ewentualnego, niemniej jednak w układzie takim można odczytać - zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 118 § 1 k.p.k. - intencję zakwestionowania w kasacji także i nieprawidłowego pod względem procesowym odniesienia się przez sąd odwoławczy do zarzutu „bliżej” idącego (rozumowanie a *maiori ad minus*), tym bardziej, że w niektórych fragmentach uzasadnienia kasacji **skarżący już wprost kwestionuje proceduralną prawidłowość ustalenia okoliczności ważących przy wymiarze kary**. Dodać wypada także, że przynajmniej jeden z zarzutów (ten, który nawiązuje do treści art. 7 k.p.k.) zawartych w „tiret pierwszym” części dyspozytywnej kasacji może być odczytany jako odnoszony przez obrońcę nie do wyroku sądu pierwszej instancji (co ze względu na brzmienie przepisu art. 519 *in principio* k.p.k. byłoby niedopuszczalne), ale do wyroku Sądu Apelacyjnego. Sąd ten poczynił bowiem w dwóch istotnych punktach własne ustalenia faktyczne, z naruszeniem reguł gry procesowej, a dotyczyły one okoliczności, które niewątpliwie mogły ważyć na decyzji tego Sądu w płaszczyźnie wymiaru kary. Z niewątpliwym naruszeniem art. 7 k.p.k. Sąd ten dwukrotnie eksponuje (raz, na k. 12 uzasadnienia - na użytek wykazania, iż oskarżony swą świadomością obejmował możliwość zgonu pokrzywdzonego, po raz drugi, na k. 15 uzasadnienia - na użytek wykazania okoliczności obciążającej przy wymiarze kary) „ponadprzeciętną inteligencję”, oraz „bardzo wysoką sprawność intelektualną” M.N., gdy tymczasem badania poczynione przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa wykazywały, iż jego sprawność umysłowa znajduje się „na poziomie inteligencji przeciętnej” (k. 544 i k. 559 akt - opinie specjalistyczne). Tak też, prawidłowo, ustalił to Sąd pierwszej instancji - zob. k. 5 uzasadnienia wyroku tego Sądu - wobec czego, mając na uwadze to, w jakim celu wykorzystane zostało przez sąd odwoławczy odmienne ustalenie, przyjęć należy, że doszło także i do naruszenia normy gwarancyjnej, sformułowanej w art. 434 § 1 k.p.k. (w tej materii zob. też dalszą część niniejszego uzasadnienia) . Sąd *ad quem* eksponuje też, że pokrzywdzony był „poddany wielogodzinnym torturom”, gdy tymczasem zgodne z wymogami art. 7 k.p.k. byłoby jedynie stwierdzenie, że całość zdarzenia trwała kilka godzin. Być może taki właśnie miał być sens ustaleń dokonywanych przez Sąd Apelacyjny, jednakże nie sposób tego domniemywać, tak jak i nie sposób wykluczyć możliwości wpływu nieprawidłowo dokonanego ustalenia na wymiar kary. Podkreślić przy tym należy, że przyjęcie w podstawie faktycznej rozważań sądu odwoławczego ustalenia o poddawaniu pokrzywdzonego przez M.N. „wielogodzinnym torturom” nastąpiło i w tym wypadku z oczywistym naruszeniem art. 434 § 1 k.p.k. Tzw. zakaz

reformationis in peius dotyczy bowiem czynienia przez sąd odwoławczy wszelkich zmian na niekorzyść oskarżonego poza granicami zaskarżenia, a przede wszystkim przy braku środka odwoławczego wniesionego na jego niekorzyść. Przypomnieć zatem w tym kontekście wypada, że wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżony został wyłącznie na korzyść M.N., zaś sąd pierwszej instancji przyjął w swych ustaleniach (zob. k. 2 uzasadnienia wyroku tego sądu), że znęcanie się z użyciem żelazka trwało „kilka minut”. W konsekwencji, ustalenie o poddawaniu pokrzywdzonego „wielogodzinnym torturom” i wysnuwanie z odwołaniem się do tak brzmiącego ustalenia negatywnych wniosków dla oskarżonego narusza zakaz *reformationis in peius*. Wprawdzie autor kasacji nie powołał w jej treści wprost art. 434 § 1 k.p.k., jako wzorca naruszeń procesowych, których dopuścił się Sąd odwoławczy, niemniej jednak na k. 2 uzasadnienia skargi uchybienie takie zostało nader wyraźnie opisane, **a zatem odnośnie tego uchybienia istniały dostateczne podstawy do wzięcia go przez Sąd Najwyższy pod uwagę, nawet bez odwoływania się do dyrektyw zawartych w przepisach art. 118 § 1 i 2 k.p.k. W świetle treści art. 526 § 1 k.p.k. istotne jest bowiem podanie przez stronę, na czym polega zarzucane uchybienie, a nie odwołanie się do precyzyjnej „kwalifikacji prawnej” podniesionego uchybienia.**

Ponownie rozpoznając sprawę w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny w W. będzie zatem zobowiązany w pierwszej kolejności do uniknięcia błędów, które zostały wyżej omówione, a w konsekwencji do rozpoznania wszystkich zarzutów, zawartych w apelacjach obu obrońców M.N., bez czynienia przy tym – wobec kierunku wniesionych środków odwoławczych – niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych, choćby tylko takich, które mogą wpływać na płaszczyznę wymiaru kary. Niczego zatem nie przesądzając, stwierdzić należy, że zarówno płaszczyznę podstawy faktycznej mającej uzasadnić przyjętą kwalifikację prawną, jak i – co może w realiach niniejszej sprawy istotniejsze – podstawy faktycznej mającej uzasadnić wymiar kary, ukształtować należy bez ustaleń ułatwiających podejmowanie decyzji niekorzystnych dla oskarżonego, a odmiennych od przyjętych przez sąd I instancji, w tym przede wszystkim dotyczących jego predyspozycji intelektualnych oraz czasokresu okrutnego traktowania pokrzywdzonego.

Sąd Apelacyjny powinien też unikać uproszczeń w rozumowaniu, które przejawiały się w takich sformułowaniach, jak zawarta np. na k. 9 *in fine* – 10 uzasadnienia deklaracja, iż „sądy drugiej instancji (...) nie dokonują ponownej oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym”, czy też jak arbitralne, jednozdaniowe stwierdzenie na k. 12 „skoro Sąd meriti ustalił, że sprawca działał umyślnie w zamiarze ewentualnym, to na gruncie obecnej sprawy staje się oczywiście zbędnym kontynuowanie rozważań w zakresie działania nieumyślnego”. **Rzecz bowiem w tym, że nawet przy dość jednoznacznej wymowie dowodów, jeśli ich ocena jest w środku odwoławczym kwestionowana, z funkcji kontrolnej sądu *ad quem* wynika obowiązek dokonania ich ponownej oceny w aspekcie zgłoszonych zarzutów odwoławczych, zaś w wypadku przyjęcia ustalenia, że czyn został popełniony w zamiarze ewentualnym (wynikowym) obowiązkiem sądu jest nie tylko ustalenie tzw. elementu kognitywnego w postaci podjęcia przez sprawcę zachowania ze świadomością oraz z uwzględnieniem (ocena) ryzyka naruszenia określonego dobra prawnego i nastąpienia określonego skutku, ale także i tzw. elementu wolicjonalnego, czyli szczególnego nastawienia sprawcy wobec przewidywanego ryzyka naruszenia dobra prawnego (nastąpienia skutku).** Tym samym w każdym wypadku przyjęcia, iż sprawca działał z zamiarem ewentualnym niezbędne jest nie tylko przedstawienie argumentów, które przemawiają za tym, że miał on świadomość nastąpienia skutku, ale także i argumentów, które doprowadziły sąd do przekonania, iż odrzucić należy działanie w formie uświadomionej nieostrożności (nazywanej dawniej lekkomyślnością), którą także charakteryzuje świadomość nastąpienia skutku, ale odmienne nastawienie wolicjonalne. Nie wystarczy w tej mierze odwołanie się do oczywistej wymowy dokonanych ustaleń, a niezbędna jest dokładna argumentacja, w świetle której wyjaśnione zostanie, dlaczego sąd przyjął, iż „godzenie się” stanowiło treść realnego przeżycia psychicznego sprawcy. Tych ostatnich wskazówek nie należy traktować jako wyraz opowiedzenia się przez sąd kasacyjny za nieprawidłowością ustaleń

dokonywanych w tym zakresie w toku dotychczasowego postępowania, ale jako zwrócenie uwagi na potrzebę zachowania precyzji w uzasadnianiu zarówno podstawy faktycznej, jak i podstawy prawnej rozstrzygnięcia, na konieczność uniknięcia uproszczeń w prowadzonej argumentacji.

(...)

2.6 Wyrok SN z dnia 30 października 2014 r. II KK 53/14

Przepisy i problemy: art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.

- ✓ *Czy możliwe jest wpraw - oddalenie wniosku dowodowego na tej podstawie, że okoliczność, która ma być udowodniona, jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy (art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k.), a następnie w fazie wyrokowania - stwierdzenie, że stan faktyczny zrekonstruowany z materiału dowodowego w sprawie - wygląda zupełnie odmiennie? Czy zostaje wtedy naruszone prawo do obrony wyrażające się w uprawnieniu do przeprowadzenia wszelkich dowodów przeczących tezie oskarżenia?*

Teza:

Nie można bowiem uznać za prawidłowe postąpienia Sądu I instancji, który oddalił wniosek dowodowy na okoliczność braku niejawnego charakteru kontaktów lustrowanego z organami bezpieczeństwa państwa z uwagi na jej udowodnienie zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, w sytuacji, gdy jednocześnie po merytorycznym rozpoznaniu sprawy przyjął zupełnie odmiennie stanowisko. Rzecz jasna, Sąd był uprawniony do czynienia tego rodzaju ustaleń, jeśli w jego ocenie zebrane dowody nie potwierdzały tezy o braku kryterium tajności w kontaktach lustrowanego z organami bezpieczeństwa państwa, tyle tylko, iż wcześniej należało przeprowadzić wszystkie dowody zgłoszone na tę okoliczność.

Jest też oczywiste, że mają one (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. – dop. WZ) charakter uchybień rażących, bo naruszających gwarancyjną rolę przepisów regulujących postępowanie dowodowe i jako takie winny być dostrzeżone nawet z urzędu w postępowaniu odwoławczym (...).

Z uzasadnienia:

(...)

Orzeczeniem z dnia 27 marca 2013 roku, w sprawie (...), Sąd Okręgowy w W., w sprawie lustrowanego J.G. orzekł, co następuje:

- na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (zwanej dalej ustawą lustracyjną) stwierdził Sąd, że J.G. złożył w dniu 18 września 2007 roku niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne określone w art. 7 ust. 1 w/w ustawy;

- (...)

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca lustrowanego, który na podstawie art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej zarzucił:

(...)

2/ Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, w postaci art. 169 § 2 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 19 i art. 21 ust. 1 ustawy lustracyjnej w zw.

z art. 6 k.p.k., poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy o przesłuchanie w charakterze świadka:

- a) J.S., na okoliczność braku tajnego charakteru kontaktów lustrowanego z organami bezpieczeństwa państwa oraz konsultowania z nim przez lustrowanego oświadczenia lustracyjnego przed jego złożeniem, a więc także na okoliczność stanu świadomości lustrowanego podczas składania oświadczenia lustracyjnego i przesłanek, jakimi kierował się w tym momencie, a co za tym idzie, ewentualnego usprawiedliwionego błędu po stronie lustrowanego co do bezprawności czynu;
- b) A.Ł., na okoliczność konfliktu osobistego między lustrowanym, a świadkiem S.L., na okoliczność wiarygodności zeznań tego świadka;
- c) FG., na okoliczność braku tajnego charakteru kontaktów lustrowanego z organami bezpieczeństwa państwa oraz konsultowania ze świadkiem przez lustrowanego oświadczenia lustracyjnego przed jego złożeniem, a więc co do stanu świadomości lustrowanego podczas składania oświadczenia lustracyjnego i przesłanek, jakimi kierował się w tym momencie, a co za tym idzie, ewentualnego usprawiedliwionego błędu po stronie lustrowanego co do bezprawności czynu;
- d) A.P. i Z.K. na okoliczność braku tajnego charakteru kontaktów lustrowanego z organami bezpieczeństwa państwa.

(...)

Po rozpoznaniu tego środka odwoławczego, Sąd Apelacyjny w W. orzeczeniem z dnia 27 września 2013 r., w sprawie (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który (...) zarzucił:

(...)

3/ Rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 19 i art. 21 ust. 1 ustawy lustracyjnej, w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na uznaniu przez Sąd II instancji, że Sąd Okręgowy w prawidłowy sposób oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków, zgłoszone przez obrońcę lustrowanego, pozbawiając tym samym lustrowanego instrumentów realizacji prawa do obrony.

(...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy lustrowanego J.G. odniosła ten skutek, że doprowadziła do uchylenia orzeczenia Sądu Apelacyjnego i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Za trafny należało uznać zarzut z pkt 3 *petitum* kasacji, dotyczący rażącego naruszenia przepisów art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. Ponieważ stwierdzenie tego zarzutu było wystarczające dla wydania rozstrzygnięcia, Sąd Najwyższy ograniczył rozpoznanie kasacji i nie rozpoznawał zarzutów z pkt 4 i 5 kasacji, gdyż byłoby to przedwczesne. Tym bardziej, że podniesiony w pkt 5 *petitum* kasacji zarzut rażącego naruszenia przepisu prawa materialnego, będzie możliwy do właściwej oceny dopiero po uzupełnieniu materiału dowodowego w tym zakresie.

(...)

A zatem, jak już wcześniej stwierdzono, za trafny należało uznać zarzut dotyczący rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. Trzeba zwrócić uwagę, że uchybienie wskazane w tym zakresie w kasacji, odnosi się w istocie rzeczy wprost do sposobu procedowania Sądu I instancji, natomiast naruszenie w/w przepisów przez Sąd odwoławczy nastąpiło wskutek niedostrzeżenia tegoż uchybienia i zaakceptowania błędnej decyzji procesowej Sądu Okręgowego. Nie oznacza to jednak, że w tej sytuacji nie było dopuszczalne podniesienie w kasacji zarzutów dotyczących tych uchybień, jako związanych z postępowaniem w pierwszej instancji. Jest bowiem oczywiste, iż przeniknęły one do postępowania odwoławczego przez to, że ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji zostały w pełni zaaprobowane w tym postępowaniu, mimo, iż opierają się

one na niekompletnym materiale dowodowym. Jest też oczywiste, że mają one charakter uchybień rażących, bo naruszających gwarancyjną rolę przepisów regulujących postępowanie dowodowe i jako takie winny być dostrzeżone nawet z urzędu w postępowaniu odwoławczym, a tym bardziej wymagały szczegółowej i wnikliwej oceny Sądu Apelacyjnego, skoro zostały podniesione w zwykłym środku odwoławczym. Ponieważ jednak Sąd odwoławczy nie dostrzegł tego uchybienia i zajął błędne stanowisko odnosząc się do konkretnego zarzutu apelacji, to zasadnie można stawiać z tego powodu Sądowi Apelacyjnemu zarzut, prowadzący w konsekwencji do konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku.

Należy przypomnieć, że w postępowaniu lustracyjnym J.G. złożył dwa wnioski dowodowe, w których wystąpił o przesłuchanie świadków - (...). Za pomocą tych dowodów lustrwany starał się wykazać między innymi, brak tajnego charakteru swoich kontaktów z organami bezpieczeństwa państwa. Jak utrzymywał bowiem, powiadomił pracowników, w tym Kierownika (...), o swoich kontaktach z tymi organami. Sąd I instancji przesłuchał na tę okoliczność w charakterze świadka J.S.. Natomiast odnośnie do świadków (...), na podstawie art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. Sąd oddalił ten wniosek, z tym, że w przypadku Ł. przyjmując, iż okoliczność, która miała być udowodniona za pomocą jego zeznań, a więc relacje lustrwanego ze świadkiem S.L., nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zaś wiarygodność zeznań świadka S. L. podlegać będzie ocenie Sądu (...). Z kolei odnośnie do świadka G. Sąd przyjął, że okoliczność wskazana we wniosku, w świetle wyjaśnień lustrwanego, została udowodniona zgodnie z jego twierdzeniem. Kolejnym postanowieniem, na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., Sąd oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie (...) uznając, że fakty, odnośnie których mieliby zeznawać, zostały udowodnione zgodnie z twierdzeniem lustrwanego, a nadto w przekonaniu tego Sądu, wniosek dowodowy w tym zakresie w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania (...). Z kolei Sąd odwoławczy oceniając podniesione w tym zakresie zarzuty apelacji obrońcy lustrwanego, uznał je za chybione. Na uzasadnienie podniósł, iż Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że okoliczności sformułowane w tezach dowodowych, na które mieliby zeznawać ci świadkowie, są już udowodnione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, bądź też wskazane przez lustrwanego okoliczności nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazał ten Sąd również, odwołując się do uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji, że w toku postępowania dowodowego przesłuchano innych świadków, a to (...), ale ich zeznania „niewiele wniosły do sprawy i w żaden sposób nie świadczą o tym, iż J.G. nie współpracował w sposób tajny i świadomy ze służbą bezpieczeństwa” (...).

To stanowisko Sądu Apelacyjnego należy poddać krytyce, podobnie za chybioną trzeba uznać decyzję Sądu Okręgowego oddalającą zgłoszone w omawianym zakresie wnioski dowodowe. **Nie można bowiem uznać za prawidłowe postąpienia Sądu I instancji, który oddalił wniosek dowodowy na okoliczność braku niejawnego charakteru kontaktów lustrwanego z organami bezpieczeństwa państwa z uwagi na jej udowodnienie zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, w sytuacji, gdy jednocześnie po merytorycznym rozpoznaniu sprawy przyjął zupełnie odmienne stanowisko.** Rzecz jasna, Sąd był uprawniony do czynienia tego rodzaju ustaleń, jeśli w jego ocenie zebrane dowody nie potwierdzały tezy o braku kryterium tajności w kontaktach lustrwanego z organami bezpieczeństwa państwa, tyle tylko, iż wcześniej należało przeprowadzić wszystkie dowody zgłoszone na tę okoliczność.

Nie ulega wątpliwości, że sformułowanie zawarte w art. 170 § 1 pkt 2 zd. 2 k.p.k. „okoliczność udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy”, nie może oznaczać niczego innego, jak przyjęcie przez sąd orzekający za udowodnioną innymi dowodami, tezy dowodowej zaprezentowanej we wniosku. Gdyby się jednak okazało, że po oddaleniu wniosku dowodowego na podstawie przesłanki w tym przepisie określonej, sąd przyjął za podstawę orzeczenia ustalenia sprzeczne w stosunku do tezy dowodowej tego wniosku, zasadne jest twierdzenie, że doszło do rażącego naruszenia tego przepisu. Nadto trzeba zaznaczyć, że w sytuacji, gdy zeznania świadka miały być wnioskowanym przez lustrwanego dowodem zmierzającym do podważenia wiarygodności dowodów go obciążających, obowiązkiem Sądu I instancji było

wnikliwe i rzetelne rozważenie potrzeby przesłuchania tego świadka, z zachowaniem pełnego poszanowania prawa lustrowanego do obrony i rzetelnego, sprawiedliwego procesu (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2002 r., V KKN 43/00, Lex Nr 53051; z dnia 8 listopada 1974 r., V KR 295/74, OSNKW 1975, z. 1, poz. 9*).

Zgodnie z art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej, współpracą w rozumieniu tej ustawy jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji.

(...)

A zatem, jednym z kryteriów uznania, iż osoba lustrowana utrzymywała kontakty o charakterze współpracy w rozumieniu przepisów ustawy lustracyjnej, jest przyjęcie przesłanki tajności. Trzeba też zwrócić uwagę, że ujawnienie przez osobę lustrowaną kontaktów z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa, dokonane wobec osoby lub środowiska, których przekazywane informacje dotyczyły, powoduje, iż nie jest spełnione kryterium tajności niezbędne dla zakwalifikowania takich kontaktów jako współpracy, w rozumieniu przepisów ustawy lustracyjnej (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 2013 r., V KK 31/13, Lex Nr 1318218; z dnia 14 kwietnia 2005 r., II KK 33/05, Lex Nr 199775; z dnia 19 października 2005 r., II KK 231/05, OSNKW 2006, z. 3, poz. 26; orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 maja 2011 r., II AKa 133/11, Lex Nr 1001357*).

W realiach procesowych przedmiotowej sprawy zagadnienie tajności - niezbędnego kryterium zakwalifikowania świadomych kontaktów osoby lustrowanej z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organami bezpieczeństwa państwa, jako współpracy w rozumieniu przepisów ustawy lustracyjnej - ma wręcz kardynalne znaczenie, skoro brak tajności owych kontaktów wyklucza ustalenie istnienia współpracy. Co prawda, Sąd I instancji przesłuchał m. in. na tę okoliczność świadków - (...). Uznał jednak, że ich relacje „niewiele wniosły do sprawy” i nie przemawiają za przyjęciem, iż współpraca lustrowanego G. z organami bezpieczeństwa państwa nie miała charakteru tajnego (s. 6 *in fine* – 8 uzasadnienia).

Skoro więc prawidłowe ustalenia co do istnienia kryterium tajności lub braku tej przesłanki, nabierają zasadniczego znaczenia, tym bardziej więc obowiązkiem Sądu było przesłuchanie zgłoszonych na tę okoliczność świadków. Oddalenie wniosku dowodowego na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. stanowiło rażące naruszenie prawa i miało istotny wpływ na treść orzeczenia, gdyż naruszało prawo lustrowanego do obrony i rzetelnego procesu. W podobny sposób należało ocenić sposób przeprowadzenia w tym zakresie kontroli instancyjnej przez Sąd odwoławczy, który nie dostrzegł tego uchybienia po stronie Sądu I instancji.

(...)

2.7 Wyrok SN z dnia 30 października 2014 r. sygn. akt II KK 88/14

Przepisy i problemy: art. 457 § 3 k.p.k.

- ✓ *Czy w przypadku uzupełnienia zarzutów apelacji (po terminie jej złożenia, ale nazwanych „apelacja”) i braku ich rozważenia przez sąd odwoławczy dochodzi do naruszenia dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k.? Czy koncepcja tzw. totalnej kontroli apelacyjnej nakazuje odnośnienie się do wszelkich argumentów precyzujących, bądź rozszerzających zarzuty apelacji prezentowanych po upływie terminu do wniesienia tego środka odwoławczego?*

Teza:

Treść tego rodzaju pism procesowych oskarżonych można traktować np. jako uzupełnienie argumentacji zawartej w apelacjach obrońców. Nie ma oczywiście zakazu

analizowania czy rozważania takiego uzupełnienia w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, a mogą być sytuacje, gdy rozważania takie będą wręcz pożądane. Niemniej, dyspozycja art. 457 § 3 k.p.k. mówi o obowiązku podania w uzasadnieniu „czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne”. W żadnym razie z brzmienia tego przepisu nie można wyprowadzić wniosku o obowiązku sądu odwoławczego odnoszenia się w uzasadnieniu wyroku do treści pism oskarżonych.

Z uzasadnienia:

(...)

Na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty podnoszone w kasacji obrońcy J.K. jako podstawowe, a w kasacjach pozostałych obrońców jako jedne z wielu, jakoby Sąd Apelacyjny, wbrew ciężącemu na nim obowiązkom wynikającym z art. 457 § 3 k.p.k., nie odniósł się w ogóle bądź w sposób nienależyty czy niewystarczający do pism procesowych sporządzonych przez każdego z oskarżonych po wyroku Sądu pierwszej instancji. Podjęte w kasacjach próby przeforsowania poglądu, że pisma procesowe oskarżonych sąd odwoławczy ma obowiązek traktować tak jak apelacje obrońców, jako ich uzupełnienie bądź też wprost jako apelacje samych oskarżonych były zupełnie nieprzekonujące. Rzecz jasna, każdy oskarżony ma prawo przedstawiać swoje stanowisko i argumenty zwalczające niekorzystne dla niego rozstrzygnięcia i w ten sposób samodzielnie, niezależnie od obrońcy realizować swoje prawo do obrony. Może to robić jednak w sposób przewidziany przez procedurę karną, która, w przypadku składania apelacji od wyroku sądu okręgowego, przewiduje tzw. przymus adwokacki – art. 446 § 1 k.p.k. Właśnie ów „przymus” nie pozwala na zrównanie pism procesowych oskarżonych z apelacjami obrońców. Wielokrotnie Sąd Najwyższy wypowiadał się, że „pismo oskarżonego nazwane «apelacją» nie może wywoływać żadnych skutków w zakresie zgłoszonych w nim zarzutów pod adresem orzeczenia sądu *a quo*; pismo takie może być natomiast ujawnione w oparciu o przepis art. 453 § 2 k.p.k. w zw. z art. 394 k.p.k. jako zawierające wyjaśnienia, wnioski i oświadczenia stron” (postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2013r., II KK 324/13; postanowienie z dnia 13 lutego 2013r., II KK 141/12; podobnie wyroki SN z dnia 5 marca 2008r., III KK 446/07 oraz z dnia 12 kwietnia 2007r., II KK 265/06).

W niniejszej sprawie, podczas rozprawy odwoławczej Sąd Apelacyjny w trybie art. 453 § 2 k.p.k. odczytał bardzo obszerne pisma wszystkich oskarżonych, zawierające szeroką krytykę orzeczenia Sądu pierwszej instancji i prezentujące własne oceny zgromadzonego materiału dowodowego (...). Argumentacja wszystkich oskarżonych zawarta w ich pismach była zatem znana Sądowi *ad quem*, a jej niepodzielenie nie oznacza zignorowania – jak sugerowali to skarżący. Treść tego rodzaju pism procesowych oskarżonych można traktować np. jako uzupełnienie argumentacji zawartej w apelacjach obrońców. Nie ma oczywiście zakazu analizowania czy rozważania takiego uzupełnienia w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, a mogą być sytuacje, gdy rozważania takie będą wręcz pożądane. Niemniej, dyspozycja art. 457 § 3 k.p.k. mówi o obowiązku podania w uzasadnieniu „czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne”. W żadnym razie z brzmienia tego przepisu nie można wyprowadzić wniosku o obowiązku sądu odwoławczego odnoszenia się w uzasadnieniu wyroku do treści pism oskarżonych. Skoro obowiązek taki nie istnieje, to tym bardziej Sąd Apelacyjny, szczegółowo w uzasadnieniu nie rozważając każdego z pism oskarżonych, nie mógł naruszyć art. 457 § 3 k.p.k. i to w stopniu rażącym, wymaganym przepisem art. 523 § 1 k.p.k. Dlatego też znaczna część argumentacji zawartej w uzasadnieniu kasacji obrońcy R.R., a odwołująca się do pisma tego skazanego nazywanego „uzupełnieniem apelacji”, nie mogła być skutecznym wykazaniem naruszenia obowiązków przez Sąd odwoławczy.

Twierdzenia obrońcy J.K., że oskarżonego tego po złożeniu własnego pisma procesowego nazwanego „apelacją” należało wezwać do uzupełnienia braków formalnych, były

zupełnie bezpodstawne. W sytuacji, gdy apelację od wyroku sądu okręgowego sporządził już adwokat, pismo oskarżonego może i powinno funkcjonować w procesie jako podlegające odczytaniu bądź ujawnieniu na rozprawie odwoławczej w trybie art. 453 § 2 k.p.k. Nieracjonalne w takiej sytuacji byłoby wzywianie oskarżonego do usunięcia braku formalnego, tracącego rację bytu w momencie skutecznego wniesienia apelacji przez obrońcę. Wbrew sugestiom obrońcy, w żadnym razie wezwanie do usunięcia braków formalnych pisma osobistego osoby oskarżonej i dalsze stosowne procedowanie, pisma tego w apelację (spełniającą wymagania z art. 446 § 1 k.p.k.) przekształcić nie może. Przymus adwokacki nie odbiera osobom oskarżonym prawa do samodzielnej obrony, ale jednak w granicach obowiązujących przepisów – art. 453 § 2 k.p.k. – a nie ponad nimi. W konsekwencji, jako oczywiście bezzasadny jawi się wywód obrońcy J.K., że brak w uzasadnieniu wyroku Sądu *ad quem* odniesienia się do „apelacji osobistej” stanowi rażące naruszenie wskazanych w zarzucie kasacji przepisów prawa procesowego.

(...)

2.8 Postanowienie SN z dnia 8 października 2014 r. III KZ 60/14

Przepisy i problemy: art. 139 k.p.k., art. 75 k.p.k., art. 422 § 2 k.p.k.

- ✓ *Czy fikcja doręczenia w przypadku braku podania sądowi informacji o adresie (art. 139 k.p.k.) dotyczy jedynie osób pozostających na wolności, czy także pozbawionych wolności?*

Teza:

Przepis art. 139 k.p.k. nie różnicuje powodów „nie przebywania pod wskazanym adresem”, a zatem nie jest uprawnione twierdzenie, iż fakt ten musi wynikać tylko z własnej woli strony, a nie z przymusowego osadzenia w zakładzie karnym. Skoro takiego zróżnicowania w tym przepisie nie ma, to wyprowadzania wniosku, że przepis ten dotyczy tylko osób przebywających na wolności – z racji unormowania zawartego w art. 75 § 1 k.p.k. – nie ma wystarczających podstaw wykładniczych. Przepis art. 75 § 1 k.p.k. dotyczy sfery obowiązków procesowych oskarżonego, których zaniechanie może skutkować podjęciem wobec niego środków zapobiegawczych, ale nie obejmuje swoim unormowaniem kwestii skutków doręczenia zawiadomienia lub wezwania. Te ujęte są w art. 139 k.p.k. w sposób autonomiczny. Uwagi te należało poczynić, aby wykazać, że nie było obarczone rażącym naruszeniem prawa procedowanie (...) na rozprawie odwoławczej.

Nie można mówić o naruszeniu prawa do obrony w sytuacji, gdy oskarżony z tego prawa rezygnuje, nie informując – przy aktualnych możliwościach technicznych – sądu o miejscu swojego pobytu.

2.9 Postanowienie SN z dnia 22 października 2014 r. sygn. akt IV KK 92/14

Przepisy i problemy: z art. 335 k.p.k., art. 387 k.p.k. i art. 474a k.p.k., art. 89 § 1 a k.k.

- ✓ *Czy skazanie w tzw. trybie konsensualnym na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania stoi na przeszkodzie wymierzeniu w wyroku łącznym kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania?*

Teza:

Skazania w trybie konsensualnym z art. 335 k.p.k., art. 387 k.p.k. i art. 474a k.p.k. za zbiegające przestępstwa na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania nie stają na przeszkodzie orzeczeniu w wyroku łącznym kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny (art. 89 § 1 a k.k.); warunkowo zawieszona może być wykonanie jedynie kary łącznej orzeczonej wyrokiem łącznym w wysokości do 2 lat (art. 69 § 1 k.k.).

Z uzasadnienia:

(...)

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy na etapie postępowania kasacyjnego miała odpowiedź na pytanie: czy art. 89 § 1 a k.k. zezwala orzec w wyroku łącznym karę łączną pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania w razie skazania za zbiegające się przestępstwa na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania w trybach konsensualnych, o których mowa w art. 335 k.p.k. i art. 387 § 1 k.p.k.? Tezę skarżącego o rażącej niewspółmierności kary łącznej – jako sprzeczną z ograniczeniem wyrażonym w art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. – wypadało pozostawić bez komentarza.

(...)

Przystępując do rozważań natury zasadniczej, należy dobitnie wskazać, że oba tryby konsensualne są trybami postępowania przed sądem pierwszej instancji, choć zawarte między stronami porozumienia materializują się nie z chwilą wydania orzeczenia przez sąd *meriti*, ale z chwilą jego uprawomocnienia się. Z tej m.in. racji uznano, że kontrolę instancyjną wyroku wydanego w trybie określonym w art. 343 k.p.k., poza modyfikacją wynikającą z art. 434 § 3 k.p.k. (wyłącza ona w ściśle określonych sytuacjach stosowanie generalnej reguły z § 1), przeprowadza się na zasadach ogólnych (zob. uchwała składu 7 sędziów SN z 25 września 2013 r., I KZP 5/13, OSNKW 2013, z 11, poz.92). Tym bardziej zapatrywanie to odnosi się do skazania w warunkach określonych w art. 387 § 1 k.p.k. W konsekwencji przyjęć należy, że po zapadnięciu wyroku w trybie konsensualnym w pierwszej instancji porozumienie, które legło u podstaw skazania, przestaje wiązać strony i mogą one wnieść apelację; jeżeli taki środek odwoławczy złożą prokurator na niekorzyść oskarżonego, to sąd drugiej instancji, uznając go za zasadny, będzie uprawniony skorygować zaskarżony wyrok zgodnie z kierunkiem skargi, np. poprzez uchylenie orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary – z uwzględnieniem art. 454 § 2 k.p.k.

W przekonaniu Sądu Najwyższego, jeżeli w razie złożenia przez prokuratora apelacji na niekorzyść oskarżonego od wyroku wydanego w trybie konsensualnym, czyli *de facto* w razie zerwania przez oskarżyciela porozumienia, dopuszczalne jest pogorszenie sytuacji procesowej oskarżonego przez sąd *ad quem*, to **tym bardziej - a maiori ad minus - wolno jest w odrębnym już postępowaniu w kwestii wyroku łącznego, gdy łączy się jednostkowe kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania prawomocnie orzeczone w trybie konsensualnym, zniweczyć skutki tychże poszczególnych uzgodnień, orzekając np. karę o charakterze bezwzględny.**

Doniosła wydaje się przy analizie omawianego układu procesowego konstatacja, że przepisem określającym co do zasady granice kary łącznej (również w wyroku łącznym) jest art. 86 *in principio* k.k., natomiast przepisem – i to jedynym – regulującym zasady warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej w wyroku łącznym jest art. 89 k.k. W § 1 tego ostatniego przepisu sformułowano zasadę, że w wyroku łącznym można warunkowo zawiesić wykonanie kary łącznej, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 69 k.k. Jedną z tych przesłanek, niezależnie od tego, za jakie przestępstwo – umyślne czy nieumyślne oskarżony został skazany, jest to, aby kara pozbawienia wolności nie przekraczała 2 lat.

W rezultacie pojawiło się w orzecznictwie stanowisko - zasługujące na aprobatę – że objęcie wyrokiem łącznym kary powyżej 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania – orzeczonej przy zastosowaniu art. 343 § 2 pkt 2 k.p.k. – nie

zmienia reguł warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej określonych w art. 89 k.k., które może nastąpić jedynie wówczas, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 69 k.k. (zob. postanowienie SN z 23 marca 2011 r., I KZP 29/10, OSNKW 2011, z. 3, poz. 24).

Wychodząc z założenia racjonalności ustawodawcy i akceptując w związku z tym regułę, że interpretacja przepisów nie może prowadzić do wniosku o zbędności pewnych ich fragmentów, wolno stwierdzić, że przy określaniu w wyroku łącznym wysokości kary łącznej pozbawienia wolności, powstającej z kar jednostkowych orzeczonych z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, nie może ona przekroczyć ani sumy kar wymierzonych za przestępstwa pozostające w zbiegu, ani granic ustanowionych dla kary pozbawienia wolności w art. 37 k.k., to jest 15 lat. Oznacza to ni mniej, ni więcej, że przy konstruowaniu w wyroku łącznym z poszczególnych kar jednostkowych pozbawienia wolności orzeczonych z warunkowym zawieszeniem ich wykonania rozmiaru kary łączonej nie istnieją żadne inne bariery prawne. I nie ma tu nic do rzeczy fakt, że kary w wyrokach jednostkowych, nawet wszystkie, były efektem uzgodnień poczynionych przez strony w ramach któregoś z trybów konsensualnych.

Sumując: **skazania w trybie konsensualnym z art. 335 k.p.k., art. 387 k.p.k. i art. 474a k.p.k. za zbiegające przestępstwa na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania nie stają na przeszkodzie orzeczeniu w wyroku łącznym kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny (art. 89 § 1 a k.k.); warunkowo zawieszona może być wykonanie jedynie kary łącznej orzeczonej wyrokiem łącznym w wysokości do 2 lat (art. 69 § 1 k.k.).**

Przedstawiony rezultat wykładni językowej i systemowej jest na tyle jasny i jednoznaczny, że nie pozwala na odstępnie od niego, **mimo że wywołuje on w aspekcie aksjologicznym pewne zaniepokojenie. Idzie zwłaszcza o to, że przyjęte podejście – choć bez wątpienia poprawne z punktu widzenia wskazanych wyżej metod wykładni oraz znajdujące oparcie w domniemaniach interpretacyjnych takich jak np. niestanowienie przez prawodawcę norm sprzecznych i liczenie się przez niego z konsekwencjami empirycznymi podejmowanych decyzji – w jakimś jednak stopniu koliduje z zasadą zaufania obywateli do państwa (art. 2 Konstytucji RP).** Skoro bowiem oskarżony w swoim czasie w ramach wcześniejszych procesów zaakceptował pewne ustalenia faktyczne, zrezygnował z postępowania dowodowego i zgodził się na określoną wobec niego reakcję karną, to możliwość przejścia nad tym do porządku w postępowaniu dotyczącym wyroku łącznego trudno ocenić jako postąpienie do końca lojalne. Inne składy Sądu Najwyższego sygnalizowały już wcześniej swoje uwagi w tej mierze (m. in. w przywoływanych w niniejszym uzasadnieniu judykatach), ale jak na razie nie zaowocowało to żadnym projektem ustawodawczym, zmierzającym chociaż do ograniczenia budzących zastrzeżenia następstw funkcjonowania omawianego unormowania. (...)